

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603 400.

Na straży niezależności Austrii stanie odrodzony front robotniczy

Związki zawodowe odzyskają pełną autonomię i skonfiskowane po rewolucji lutowej kapitały i nieruchomości

WIENIĘ, 8 marca (PAT.) — Wczoraj w dzielnicy robotniczej Florisdorfu odbyło się, pomimo oficjalnego zakazu zebrań publicznych, zebranie robotników wiedeńskich, na którym mężowie zaufania ich, zdawali sprawę z konferencji, odbytej z kanclerzem Schuschniggem. Na konferencji tej przywódcy robotników przedłożyli Schuschniggowi ich postulaty, których rozpatrzenie przyrzekł kanclerz.

Według wiadomości, pochodzących z kół poinformowanych, mieli oni wysunąć m. in. żądanie zwrotu skonfiskowanych w czasie rewolucji lutowej kapitałów i nieruchomości, prawa wolnych wyborów w związkach ro-

botniczych oraz ich pełnej autonomii, zwiększenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe itd.

WIENIĘ, 8 marca (PAT.) — Dziś wieczorem w radio wiedeńskim wygłosił przemówienie podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej dr. Watzek. — W przemówieniu swym przeznaczonym przeważnie dla robotników, zapowiedział on cały szereg zarządzeń ze strony rządu, mających na celu poprawę sytuacji robotników austriackich.

Wspomniał on o rozmowach przywódców robotniczych z kanclerzem Schuschniggem, nadmienając, że postulaty, przedłożone przez nich, są obecnie rozpatrywane przez rząd.

WIENIĘ, 8 marca (PAT.) — 7 b. m. odbyła się wielka manifestacja wiedeńskiego frontu patriotycznego w wielkiej sali Konzerthausu ze współudziałem 6 tysięcy mężów zaufania frontu patriotycznego Wiednia. Na zebraniu tym wygłosił dłuższe przemówienie burmistrz Wiednia Schmitz w charakterze przywódcy wiedeńskiego frontu patriotycznego oraz minister Zeratto jako zastępca naczelnego komendanta frontu.

Schmitz podkreślał konieczność zachowania niezależności Austrii, zaznaczając, że austriacy narodowi - socjaliści, którzy pragnęliby podkopywać pokój niemiecki, zawarty w Berchtesgaden, będą uważani za buntow-

ników. Schmitz wezwał robotników do zwracania uwagi w fabrykach na agitację narodowo-socjalistyczną i zwalczanie jej w zarodku. Skoro narodowi socjaliści otrzymali różne prawa w Austrii, takie same prawa należą się też i robotnikom, a szczególnie odnośnie autonomii ich związków.

Oświadczenie to zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami. Schmitz oświadczył, że komunizm nie ma widoków rozwoju w Austrii i polemizował z poglądami o nadmiernych wpływach narodowych socjalistów w Austrii.

Minister Zeratto stwierdził również, że nie należy przeceniać sił narodowych socjalistów

w Austrii. Jeżeli narodowi socjaliści będą próbować szkodzić państwu, zostaną unieczkownie przez front patriotyczny.

Po przemówieniach, zebranie zostało zakończone złożeniem przez delegatów uroczystego przyrzeczenia ochrony niezależności Austrii.

Nie będzie akcji w lidze narodów

LONDYN, 8 marca (PAT.) — Minister Halifax, odpowiadając w izbie lordów na jedną z interpelacji, oświadczył, że rząd brytyjski nie zamierza w związku z wypadkami w Austrii przedsięwziąć jakichkolwiek kroków na terenie ligi narodów

Minister Beck w Rzymie

na audiencji i na śniadaniu u króla Wiktora Emanuela

Serdeczny toast ministra Ciano na cześć gościa i kraju polskiego

RZYM, 8 3. (PAT.) Dziś o g. 11.45 minister Beck w towarzystwie małżonki i jej córki udał się do pałacu kwirynalskiego.

Król Wiktor Emanuel przyjął na audiencji ministra Becka, a królowa Helena przyjęła p. Jadwigę Beckową z córką.

Po audiencji o godz. 12.30 król i królowa podejmowali gości polskich śniadaniem. W śniadaniu uczestniczyła małżonka następcy tronu, księżna Piemontu.

W śniadaniu wzięły udział panie.

Po prawej stronie króla, ubranego w mundur generalski, ozdobiony orderem Virtuti Militari, zajęła miejsce księżna Piemontu, mająca po prawej stronie ministra spraw zagranicznych hr. Ciano. Po lewej stronie króla zajęła miejsce p. Jadwiga Beckowa, mająca po le-

wej stronie podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów Wedici de Vaseello. Po prawej stronie królowej zajął miejsce p. min. Beck, mając po swej prawej stronie ambasadorową Wysocką. Po lewej stronie królowej zasiadł ambasador Wysocki, mając po lewej stronie pierwszą damę dworu hrabinę di Guicciardoni.

Po śniadaniu, w którym wzięło udział 50 osób, odbył się w jednym z salonów cerele dla pań, a w drugim dla pań.

Król odbył dłuższą rozmowę z min. Beckiem i amb. Wysockim. Równocześnie królowa Helena w towarzystwie p. Jadwigi Beckowej prowadziła ożywioną rozmowę z paniami.

Goście polscy opuścili pałac kwirynalski przed godz. 2 pp.

Obiad w klubie wojskowym

RZYM, 8 3. (PAT.) Dziś wieczorem minister spraw zagranicznych hr. Ciano podejmował min. Józefa Becka, jego małżonkę oraz osoby mu towarzyszące obiadem w salach klubu wojskowego w Palazzo Barberini.

Toast ministra Ciano

Po deserze minister spraw zagranicznych hr. Ciano wygłosił następujący toast:

Ekscelencjo! Ze szczera i serdeczną radością pozdrawiam pana w imieniu rządu i naro-

du włoskiego, które szczęśliwe są, mogąc powitać w panu przedstawiciela szlachetnego narodu polskiego, z którym Włochy związane są odwiecznymi węzłami wspólnej kultury oraz serdeczną i głęboką przyjaźnią. Zmartwychwstańcie Polski w wielkości swojej tradycji i swojej jedności było ongiś jednym z najszczerzych życzeń narodu włoskiego, który doskołałe rozumie wzniosłość zadań, do których wypełnienia młoda i młoda Polska jest powołana. Włochy śledziły z podziwem w

ciągu ostatnich 20 lat dzieło, dokonane dla wielkości waszego kraju przez Marszałka Piłsudskiego, przez bohaterstwo jego legionów, przez zdecydowaną wolę dowódców wojskowych i mężów stanu, idących nadal za jego ideą i zasadami — a wśród których wasza ekscelencja tak godnie zajmuje miejsce — i którzy tak potężnie umocnili fundamenty no-

Japończycy idą naprzód Koncentryczny atak nad rzeką Żółtą

TOKIO, 8.3. (PAT.) — Przedstawiciel cesarskiej kwatery głównej oświadczył, iż kolej, prowadząca do Lunghai, będąca jedną z głównych arterii komunikacyjnych Chin, znajduje się obecnie pod ostrzałem artylerii japońskiej, ustawionej na północnym brzegu rzeki Żółtej. Przedstawiciel kwatery głównej dodał, iż kto panuje nad Żółtą rzeką, w rzeczywistości panuje nad całym Chinami. Wojska japońskie zajęły już wszystkie kluczowe pozycje na północnym wybrzeżu rzeki Żółtej. Wojska japońskie znajdują się w odległości 400 klm. od Hankau.

Wojska chińskie są zagrożone obecnie z dwóch stron: przez siły japońskie, operujące wzdłuż kolei Pekin — Hankau, oraz przez kolony, poruszające się od wschodu, gdzie główną bazą operacyjną jest Nankin.

wej Polski i wytknęli jej te zasadnicze funkcje, do jakich powołana jest ona przez swą tradycję i w interesie jedności cywilizacji Europy. Ku pańskiemu i pańskiego rządu dziełu zwracają się nasze najszczerze i najserdeczniejsze życzenia, dyktowane przez nienaruszalną przyjaźń, jaka łączy nasze dwa kraje, przez istnienie podstawowych wspólnych interesów i przez wspólną zdecydowaną wolę, wiodącą politykę naszych dwóch rządów ku dokonaniu we wszystkich dziedzinach dzieła pokoju. Kierowany tymi uczuciami, które podziela cały naród włoski, wnoszę kielich na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za zdrowie państwa i jego uroczej małżonki, za wielkość i pomyślność waszego pełnego chwały kraju.

Odpowiedź min. Becka

Następnie przemawiał minister Beck, który wygłosił następujący toast:

Ekscelencjo! Dziękuję serdecznie za miłe słowa powitanie, skierowane do mnie i ze swej strony pragnę dać wyraz memu głębokiemu zadowoleniu, że znajduję się wśród wielkiego narodu włoskiego, z którym naród polski łączy głębokie węzły przyjaźni i którego odwieczna kultura odegrała w naszej historii tak wielką rolę.

Szczególnie wzruszony jestem słowami, w jakich wasza ekscelencja zechciał złożyć hołd pamięci naszego wielkiego

wodza, który przwrócił Polsce miejsce, należne jej wśród narodów świata.

Polska od wielu lat z największą sympatią śledziła odrodzenie i zjednoczenie narodu włoskiego, w ostatnich zaś czasach z całym podziwem patrzy na rozwój potęgi Włoch, prowadzonych ku nowej chwale i wielkości przez opatrnościowego wodza, kontynuatora tradycji starożytnego Rzymu.

Wspólność naszej kultury łacińskiej jest niewątpliwie szczęśliwą rękojmią wzajemnego zrozumienia pomiędzy naszymi narodami, na którego tle wspólpraca obu rządów w dziele rozbudowy stosunków międzynarodowych rozwijała się zawsze z korzyścią dla dzieła pokoju.

Jestem świadomy, że słowa, które tu wypowiadał, odbiją się jak najszerzym echem w mojej ojczyźnie i dlatego z tym większą radością wnoszę ten kielich na cześć ich królówskich mości Wiktora Emanuela, króla Włoch i cesarza Etiopii oraz królowej Heleny, za pomyślność jego ekscelencji Benito Mussoliniego, jak również za zdrowie waszej ekscelencji oraz za wielkość i rozwój Italii faszystowskiej.

Ostatni ustęp przemówienia, począwszy od słów „Jestem świadomy“, wygłosił min. Beck w języku włoskim. Całą pierwszą część przemówienia wypowiedział minister w języku polskim

Niebezpieczeństwo komunistyczne i antykomunistyczni zbawcy

Polski „Cud nad Wisłą“ uratował Europę w r. 1920 przed inwazją bolszewicką Kto dziś obroni kulturę europejską przed drugim totalizmem?

Praski tygodnik „Demokratický Střed“ zamieścił artykuł prof. uniwersytetu d-ra V. Buszka p. t. „Komunizm, pogaństwo a Watykan“.

Prof. Buszek pisze: „Ludzkosć po wojnie światowej chciała pokoju. Jest to skonstruowane na pozór banalne, ale w rzeczywistości jest to klucz do zrozumienia tylu rzeczy i faktów, które po tym miały miejsce. — Mianowicie państwa i narody zwycięskie chciały odpocząć i w spokoju korzystać w owoców swego zwycięstwa. — Nie wolno nam przy tym zapomnieć, że zwyciężyły wielkie demokracje zachodnie: Anglia, Francja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.“

W Anglii, gdzie pacyfizm jest głęboko zakorzeniony i wypływa z głębokiej wiary, stał się on po wojnie światowej prawie że mistyczną namiętnością. Liga narodów miała się stać jakąś świątynią tego pacyfizmu. Anglia dała też wyraz tej dążności do utrwalenia pokoju w swym t. zw. pokojowym głosowaniu „Peace ballots“, które w roku 1935 zyskało dla idei pokoju i ligi narodów 11 milionów głosów. Głosowanie to było niezwykłym wydarzeniem, że trudno było wyobrazić rząd, któryby się odważył robić inną politykę.

Było to w roku 1919, kiedy na słupach afiszowych we Francji ukazał się po raz pierwszy nowy afisz. Nie był to afisz reklamowy, ani handlowy. Był to afisz polityczno-reklamowy. Wyobrażał postać „mężczyzny z nożem w zębach“. Na horyzoncie pokojowej Europy powstało niebezpieczeństwo komunizmu. „Czerwoni“ stali się dla Francji, Anglii i dla całej zwycięskiej demokracji Europy strasliwym widmem zbliżającego się przewrotu społecznego.

Jak każda akcja wywołuje re-

akcję, tak też i z tego widma czerwonego zrodził się faszyzm. Walka z bolszewizmem stała się hasłem propagandowym drugiego ekstremistycznego ruchu powojennej Europy. Rozpoczął się tragiczny podział Europy na wrogie obozy ideologiczne, które występują dziś przeciwko sobie, uzbrojone, jak to się mówi, aż po zęby. Komunizm i faszyzm, a między nimi demokracja, druzgotana i ścięta, jak ziarno między dwoma kamieniami młynskimi, w trwodze o swój los, swoje życie i swoją wolność. Dwie doktryny totalistyczne wysmiewają się szczerze z pozornie słabej demokracji. Wysmiewają się tak dalece, że ogłaszają siebie same za „najprawdziwszą demokrację“. Nie można się dziwić, że wymagało to dłuższego czasu, zanim wystraszona demokracja się opamiętała, zanim sobie uświadomiła, że jej rycerscy obrońcy przed „czerwonym niebezpieczeństwem“ są dla niej w równej mierze niebezpieczni. Ale ta chwila zamieszania w łonie demokracji wystarczyła, aby jej wrogowie z lewej i prawej strony utrwaliли się na swych pozycjach i aby je umocnili. Komunizm został wprawdzie odparty przez „Cud nad Wisłą“ w roku 1920, ale straszak komunizmu stał się świetną polityczną propagandą rodzącego się faszyzmu, nazizmu i innych podob-

nych „izmów“ dyktatorskich.

Tymczasem — i tu się dostajemy do sedna problemu — w polityce nowoczesnej zaczynają coraz więcej dochodzić do głosu najszerze warstwy ludowe. Te szerokie masy należy jeszcze długo kształcić politycznie. Na razie zwycięża u nich zbyt często sentyment i namiętność; miłość i nienawiść odnoszą górę nad trzeźwą rozważą i rozumem. Jest to fakt, któregooby może kandydat na posła — ubiegający się o łaskę tłumu — nie przyznał. Ale ci, którzy czu-

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

ją się odpowiedzialni za rozwój ludzkości, już dziś to odczuwają, widzą to, piszą o tym i mówią.

Kulturze europejskiej grozi zagłada ze strony tych niewykształconych, bezmyślnych tłumów i prymitywnych polityków, którzy jeszcze nie dorosli do tej władzy politycznej, jaką mają w swych rękach i której im nikt nie jest w stanie odebrać. Na pół oświecony i kryzysem po większej części gospodarczo wyniszczony stan średni trudzi się „aby ocalić władzę z

rąk pospółstwa, tych politycznych analfabetów, w ten sposób urzeczywistniając bajkę, że wśród ślepych jednooki jest król. Pod względem politycznym jest rząd półanalfabetów równie niebezpieczny, a może nawet niebezpieczniejszy od władzy analfabetów. Dlatego słusznie zupełnie powiedział Masaryk, że „demokracja jest problemem wodza“. Oczywiście nie uwodziciela i demagoga, który jest dla niej niebezpieczeństwem.

Typową własnością wszystkich mózgów prymitywnych jest, że nie myślą logicznie; dla nich jest wszystko jasne: albo czarne, albo białe. Nie lubią zakłananych problemów. Jedni powiadają „a“, drudzy „a — nie, nigdy!“, nie uświadomiamy sobie przy tym, że kiedy powiadają „a — nie!“ może to mieć rozmaite znaczenie od „b“ aż do „zet“.

W tym ideologicznym zamieszaniu odezwał się głos papieża Piusa XI.

Warto, aby nań zwrócili uwagę wszyscy wystraszeni niebezpieczeństwem komunizmu z lewej i antykomunistycznymi zbawcami z prawej strony. Papież przemówił w imieniu milionów wiernych kościoła katolickiego, chociaż nie wszyscy są posłusznymi wiernymi tego kościoła. Ojciec Święty ostro potępił komunizm, jako niebez-

pieczeństwo dla europejskiej kultury chrześcijańskiej. Kościół katolicki odrzuca komunizm już od połowy wieku XIX, od chwili ogłoszenia manifestu komunistycznego. Ale równocześnie Pius XI równie dobitnie ostrzegł ludzkosć przed nowym pogaństwem tych, którzy tak gorliwie chcą uchodzić za obrońców przed komunizmem.

Adres jest zrozumiały, jakkolwiek nie ma w nim pełnego nazwiska. Troska o los katolików niemieckich nie pozwalał papieżowi powiedzieć głośno, że ci nowopogaństwo są tymi, którzy dziś rządzą w Trzeciej Rzeszy — chociaż oficjalnie się tego nie przyznaje — tymi, którzy są wyznawcami nowoczesnego mitu Rosenberga „ziemi krwi“. „Blut und Boden“ i którzy starają się go urzeczywistnić. W pierwszym rzędzie powinni to sobie uświadomić ci, którzy chcą uchodzić za posłusznych synów kościoła, a przy tym solidaryzują się z metodami politycznymi nowopogaństwa. Oświadczenie papieża jasno wskazuje obalamuconym, że między „a“ i „zet“ leży jeszcze cały szereg liter, tworzących słowa i hasła swobód demokratycznych, o które należy walczyć i zasady tych, którzy nie chcą się poddać żadnemu ustrojowi totalistycznemu ani lewemu, ani prawemu. Nie egzystują na świecie — jakby nas o tym ktoś nie chciał przekonać megafonem, zgłajchszaltowanej propagandy — tylko dwie ideologie, z których jedna chce zwalczyć drugą. — Jest na świecie wiele zagmatwanych zagadnień i problemów, a ludzkość musi znów stanąć do walki o swe podstawowe prawo: prawo do swobodnego rozwiązania tych zagadnień. Wraz z wolnością stoi i pada kultura europejska. W średniowieczu walczyła ludzkość o wolność sumienia i wyznania; ludzkość dzisiejsza musi podjąć walkę o wolność polityczną i gospodarczą. Te wolności są podstawą demokracji.

Wszystko to wskazuje, że można i należy odrzucić ideologie totalizmu prawego i lewego, że można i należy szukać prawdy innymi drogami, drogami wolności i mądrości.

To, co dziś przeżywamy, nie jest tylko walką o władzę polityczną, ale stawką w grze o najistotniejsze podstawy kultury europejskiej. Sp.

Von Wannow skazany na 2 lata

za defraudację sum z nagrody Nobla, przyznanej Ossietzky'emu

BERLIN, 8.3. (PAT) Wczoraj rano rozpoczął się PROCES DR. KURTA VON WANNOW, oskarżonego o defraudację sum, pochodzących z nagrody Nobla, przyznanej

znanemu pisarzowi — pacyfście KAROLOWI VON OSSIETZKY'EMU.

Prokurator w przemówieniu swym oświadczył, że przyznanie Ossietzky'emu nagrody Nobla wywołało w Niemczech powszechne oburzenie, na tle czego zagranicą zrodziły się pogłoski, że pieniądze uzyskane z nagrody, zostały skonfiskowane, że Ossietzky został zamordowany itp. Po stwierdzeniu, że władze policyjne przekazały Ossietzky'emu 16 tys. marek, które pozostały z roztrwonionych przez von Wannowa 100 tysięcy, prokurator zaznaczył, że OSKARŻONY KARANY BYŁ JUŻ DAWNIEJ ZA OSZUSTWO. Oszukał on również von Ossietzky'ego, podając się za adwokata w chwili, gdy ODDAWNA JUŻ BYŁ SKRĘŚLONY Z LISTY ADWOKATÓW.

Von Wannow — mówił prokurator — WYKORZYSTAŁ W NIENY SPOSOB POŁOŻENIE CIĘŻKO CHOROGE VON OSSIETZKY'EGO, aby wymusił na nim 20 tys. marek honorarium. Bezcelność swą posunął do tego stopnia.

„Tabarin“
Już jutro występuje słynna diseuse
Dela Lipińska
oras znakomita orkiestra
I. RUBINSTEIN
Wstęp bezpłatny. — Codziennie 7:30

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36

że napisał do chorego pisarza list, w którym zapewniał, że zarządza jego pieniędzmi w najkorzystniejszy sposób. Postępek von Wannowa jest tym bardziej godny potępienia, że przez swe oszustwo przyczynił się do wzmożenia kampanii antyniemieckiej w prasie zagranicznej. „Kurt von Wannow okazał się złym niemcem“.

W zakończeniu prokurator domagał się skazania oskarżonego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na okres lat 5-ciu oraz na 10 tys. marek grzywny.

Został wydany wyrok, mocą którego dr. Kurt von Wannow skazany został na 2 LATA WIĘZIENIA, 3 LATA UTRATY PRAW OBYWATELSKICH I 8.000 MAREK GRZYWNY.

Reprezentacyjne Kino
RIALTO
Dziś premiera!

Najnowsza i najweselsza komedia
wiedeńska
pełna humoru, dowcipu i muzyki

WESOŁY WŁÓCZĘGA

W r. gł. znakomity komik, ulubieniec Wiednia

Heinz Rühmann

na czele świetnego zespołu najlepszych artystów teatrów wiedeńskich:

**Ellen Frank
Gina Falkenberg
Fr. Benfer
Hans Junkerman**

Początek 4 pp.

POLTOUR KALENDARZ WYCIECZEK

26. III 15. IV	Jedyna 21-dniowa wycieczka na RIWIERĘ o trasie: Łódź, Zbąszyń, Paryż, Nicea, Genua, Wenecja, Wiedeń, Łódź. Wycieczka pełnowiadzeniowa.	zł. 550.-
26. III	Wycieczka do Brukseli	zł. 300.-
6. IV 27. IV	Jedyna 21-dniowa wycieczka p. t. „WIOSNA W PALESTYNIĘ“ Pełne świadczenia.	zł. 375.-
Marzec	Codziennie indywidualne wyjazdy na TARGI w Wiedniu, Lyonie, Brukseli	od zł. 95.-

Informacje i zapisy:

POLTOUR Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2. — Telefon 107-86.

Rzeczy wesole i smutne w senacie

Senator Michałowicz w obronie doli lekarza polskiego Strajki robotnicy winni uchwalać bezpośrednio i tajnie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym senatu przed południem w ciągu może godziny załatwiono bez dyskusji następujące budżety: Prezydenta Rzpltej, sejmu i senatu, kontroli państwa, prezydium rady ministrów, długów państwowych, emerytur i zaopatrzeń, rent inwalidzkich, monopoli, ministerstw spraw zagranicznych, wojskowych, poczt i telegrafów.

Dopiero referat budżetu ministerstwa opieki społecznej, wygłoszony przez sen. Ewerta, obudził pewne zainteresowanie i nad tym referatem rozwinęła się dyskusja popołudniu. W referacie swoim sen. Ewert zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące emeryturom w u bezpłacenizacji z powodu wzrostu deficytu, który już sięga 700 milionów zł. Ponadto poruszył jeszcze sprawę strajków, zgłaszając rezolucję, by strajki mogły być uchwalone jedynie drogą głosowania robotników bezpośrednio i tajnego.

W dyskusji zabrał głos sen. Szor, przemawiał on jednak nie na temat min. opieki społecznej, a polemizował z sen. Petrażyckim i Dzieduszyckim z dyskusji generalnej. Sen. Szor przypomniał Dzieduszyckiemu, że potępił ostatni wypadek samosądu w Wilnie, a czy znalazł kiedy słowa potępienia dla tychże wypadków samosądu, które nie padały na żadnych przestępców, lecz na spokojnych obywateli?

Wicemarszałek Kwaśniewski oświadcza, że pierwsza część przemówienia sen. Szora nie była związana z przedmiotem wczorajszej debaty, prosi więc, ażeby następni mówcy trzymali się tematu.

Zabiera głos sen. Radziwiłł, który mówi:

— Zapisując się dziś rano do głosu miałem zamiar poruszyć tylko jedną szczegółową spr-

wę. Przypadek sprawił, że mam zaszczyt przemawiać bezpośrednio po sen. Szorze, który prawie całe swoje przemówienie poświęcił zagadnieniu żydowskiemu, które żadnego, albo prawie żadnego, związku nie ma z resorsem, którym dziś się zajmujemy. Trudno mi było nie odpowiedzieć na przemówienie sen. Szora, jednakże muszę się zastosować do wezwania p. marszałka i muszę odłożyć swoją odpowiedź do jutra do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sen. Szor: I ja będę przemawiał.

Sen. Petrażycki: I ja będę przemawiał.

Ogólna wesołość.

— Jedna — oświadcza sen. Radziwiłł — mi się tylko uwaga nasuwa, by p. sen. Szor wyciągnął pewne wnioski chociażby z dzisiejszego zachowania się p. marszałka, że żydzi są w niektórych sprawach więcej od nas uprzywilejowani.

Sen. Michałowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył sprawę lekarzy

w Polsce i oświadczył, że pokazano mu ogłoszenie jednego z samorządów o wakujących posadach. Dla weterynarza wyznaczono pensję 180 zł., dla lekarza gminnego 150 zł., a dla lekarza 60 zł. Ta hierarchia jest bardzo wymowna.

— Dwa lata temu — mówi sen. Michałowicz, — wskazując na wielką wagę lekarza z punktu widzenia obronności, prosiłem, aby dać mu taką opiekę, jak koniowi. W zeszłym roku mówiłem już tylko o opiece, jak dla kucyka. Obawiam się,

że jeżeli tak dalej pójdzie w rzeczywistości jak jest, to dla lekarza polskiego będą wyznaczone racje... konika polnego (Wesołość).

Po przemówieniach podsekretarza stanu i referenta, który poruszył głównie sprawę Ciechoćki, konieczność wybudowania tam hotelu i domu drożdżowego, dyskusję zamknięto.

Interpelacja sen. Szora w sprawie zajęć antysemitycznych w Warszawie w dn. 7 marca ogłoszona będzie po zbadaniu przez marszałka.

Nawrot do systemu koncesyjnego zmniejszy poważnie obroty monopolu tytoniowego

Apel do pana wicepremiera o nieodbieranie tysiącom żydów kęsa chleba

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przy omawianiu budżetu monopolu zabrał głos sen. Trockenheim, który oświadczył co następuje:

„Wśród monopoli państwowych, monopol tytoniowy pod względem wpłaty do skarbu państwa zajmuje pierwsze miejsce. Już w roku budżetowym ubiegłym wpłata ta była preliminowana na 324,5 milionów złotych. Na rok budżetowy 1938-39 wpłata ta preliminowana jest na 341 milionów, czyli o 16,5 milionów więcej. Sprzedaż wyrobów tytoniowych za ten czas przewidywana jest w budżecie na sumę 508,5 milionów złotych, czyli o 23,5 milionów więcej, niż w ub. roku budżetowym. Przewidywany wzrost obrotów a tym samym wpłaty monopolu do skarbu państwa jest uzasadniony poprawą koniunktury gospodarczej w kraju.

Wobec jednakże radykalnej zmiany systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych, która następuje w ostatnich czasach, powstaje pytanie, czy preliminowane wpływy z tego monopolu są realne. System ściśle koncesyjny, stosowany od roku 1933, okazał się nieracjonalny w organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych. Przy tym systemie obroty monopolu spadały z roku na rok. Fakt nieustannego spad-

ku konsumpcji wyrobów tytoniowych przyczynił się do wydania rozporządzenia Prezydenta z 27 października 1933 roku, na zasadzie którego odstąpiono od ścisłego systemu koncesyjnego. — Skutek był ten, że ilość punktów sprzedaży wzrosła w ciągu kilku lat następnych z 40.000 do 200.000. Spadek obrotów został zahamowany i od roku 1936 notujemy już wzrost tych obrotów.

Na zeszłorocznej sesji izby ustawodawczej znowelizowały rozporządzenie Prezydenta w kierunku nawrotu do systemu koncesyjnego. Ustawa weszła w życie dnia 1 marca b. roku. W chwili bieżącej znajdujemy się w fazie jej realizacji. Przy rozpatrzeniu tej ustawy w marcu r. ub. zwróciłem uwagę z tej trybuny, że ustawa ta przyczyni się do zmniejszenia obrotów monopolu tytoniowego, wychodząc z założenia, że monopol, jako przedsiębiorstwo handlowe, winien się trzymać racjonalnych zasad komercyjnych. Handel nie powinien być kępowany zbytnimi ograniczeniami. W chwili obecnej licząc się z faktem uchwalenia tej ustawy, nie będę poddawał jej krytyce, wierząc, że sam czas spowoduje jej skorygowanie.

Chodzi mi teraz o sposób wykonania tej ustawy. Według danych, jakie otrzymują organizacje gospodarcze i koło żydowskie

wprowadzenie w życie tej ustawy odbywa się w sposób tak spaczony, że z jednej strony krzywdzi się tysiące rodzin żydowskich, zajmujących się handlem tytoniem, a wśród nich bardzo zasłużonych dla państwa, a z drugiej podważa się całą strukturę handlową i stawia pod wielkim znakiem zapytania dochodowość monopolu. Według tych wiadomości zmniejszenie liczby punktów sprzedaży już w chwili obecnej sęga cyfry 100.000. — Poza tym we wszystkich prawie miastach i miasteczkach zostaje odebrana sprzedaż wyrobów tytoniowych żydom, którzy zamieszkuja względnie mają swoje sklepy w centrach tych miast, a zostają oddane chrześcijanom, mieszkającym na peryferiach, tak, że całe dzielnice, przeważnie śródmieścia, zostały pozbawione punktów sprzedaży. W wyniku tego konsumenci, którzy koncentrują się w przeważających częściach w centrum miast, gdzie ma miejsce cały ruch handlowy i rozrywkowy, będą zmuszeni szukać papierosa na krańcach miasta.

Jeśli chodzi o konsumentów żydów, a wiadomo wszak, że ci stanowią poważny odsetek spożywców tytoniu, jako element miejski, to nie jest przecież do przypuszczenia, aby latali nieraz całe kilometry na peryferie miasta po papierosa, w dodat-

ku do kupca, handlującego jeszcze przytym hasłami antysemitycznymi, którymi się ostentacyjnie afiszuje, nie mówiąc już o gorzkim smaku tego papierosa, połączonego z krzywdą i bami niesprawiedliwie pozbawionych egzystencji rodzin. Jestem w posiadaniu danych ze stulkudziestego lat, które w zupełności potwierdzają to, co panom tutaj powiedziałem, a które to dane gotów jestem rzucić w każdej chwili przed siebie.

Znam fakt, że żyd, kawaler Orderu „Wirtuti Militari”, również obecnie pozbawiony został koncesji, którą posiadał od dziesięciu lat. Ponieważ dochód monopolu nie jest podatkiem bezpośrednim, który można ściągnąć przy pomocy egzektora, lecz jest podatkiem pośrednim, zależnym od dobrowolnej konsumpcji, a wymagającym usłużnej i wygodnej dostawy klientom we właściwym czasie i we właściwym miejscu towarów, nie może być mowy wobec tej nowej organizacji sprzedaży o zwiększeniu wpływów o 16,5 miln. zł. Przeciwnie należy się raczej liczyć ze spadkiem i to bardzo znacznym konsumpcji tytoniu i co za tym idzie ze znacznym spadkiem wpływów.

Zwracam się z tej wysokiej trybuny do p. wicepremiera i ministra skarbu, tak dbającego o równowagę budżetu, a którego przewidywania wpływów okazały się dotychczas realne, aby był łaskaw wziąć pod uwagę moje stwierdzenie i wydał podwładnym sobie organom odpowiednio zarządzanie, aby wprowadzenie w życie ustawy o organizacji sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego szło nie w kierunku, jak to się praktykuje obecnie, lecz w kierunku sprawiedliwego i słusznego rozmieszczenia punktów sprzedaży, w kierunku wzmocnienia konsumpcji tych wyrobów, abyśmy się nie spotkali z nie spodzianką w wykonaniu budżetu monopolu tytoniowego.

Zwracam się jednocześnie do p. wicepremiera, który w swoim ekspozycji w sejmie powiedział: „Nie mamy potrzeby budować naszych narodowych ambicji na jakiegokolwiek nienawiści”, ażeby zastosował to hasło również przy wykonywaniu ustawy o organizacji sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego, aby wykonanie to nie zostało połączone z wydarciem kęsa chleba tysiącom rodzin żydowskich, ze straszną krzywdą pozbawionych egzystencji biednych nieszczęśliwych ludzi.

Nie wykryto sprawców naruszenia tajemnicy listu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ksiądz poseł Lubelski w odpowiedzi na swoją interpelację z powodu naruszenia w urzędach pocztowych tajemnicy listowej, otrzymał od ministra poczt i telegrafów zawiadomienie, że przeprowadzone dochodzenia nie doprowadziły do wykrycia sprawców naruszenia tajemnicy listu, pisanego przez ks. pos. Lubelskiego do b. marszałka sejmu Rataja.

Przy końcu odpowiedzi p. minister oświadcza, że wszelkie stwierdzone wypadki naruszenia tajemnicy korespondencji przez pracowników przedsiębiorstwa, będą przez niego ścigane i tepione z całą bezwzględnością.

Kiereński opuszcza Europę i przenosi się do Ameryki

PARYŻ, 8.3. — Rezydujący tu od szeregu lat były rosyjski rewolucyjny premier, Aleksander Kiereński, postanowił zlikwidować swoją dotychczasową akcję polityczną, którą prowadził, jako emigrant polityczny we Francji.

Kiereński opuszcza Europę i osiedla się na stałe w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Dlaczego robotnicy się radykalizują

Senator łódzki Algajer o nędzy klasy pracującej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przy budżecie min. opieki społecznej zabrał głos senator łódzki Algajer, który omawia CIĘŻKĄ DOŁĘ KLASY ROBOTNICZEJ.

JESLI ROBOTNICZY SIĘ RADYKALIZUJĄ,

to, zdaniem mówcy, dlatego, że w dzisiejszych warunkach nie mogą się spodziewać poprawy swego bytu.

W interesie sfer kapitalistycznych leży przede wszystkim POŁOŻENIE TAMY KOMUNIZMOWI.

Ustawodawstwo socjalne dla większości przemysłowców, to tylko prawo pisane, robotnika zaś, który domaga się stosowania prawa, WYRZUCA SIĘ NA BRUK JAKO BOLSZEWIKA.

Tępc rodzaju metody to współdziałanie z akcją komunistyczną. Dają

ono bowiem najlepszy materiał dowodowy agitatorom. Inspekcja pracy, przed którą otwiera się tu wielkie pole działania, cierpi na mnóstwo niedomagań i bolączek.

STĄD REZULTATY NIKŁE. Pracodawcy coraz bardziej czują się bezkarni za nieprzestrzeganie przepisów. Ale nawet najlepiej pracująca inspekcja pracy nie wiele zdziała.

JESLI WARUNKI BYTU NIE ULEGNĄ ZMIANIE.

Kapitał zagraniczny wynosi w Polsce 1 i pół miliarda złotych, podczas kiedy nasz majątek narodowy jest co najmniej dziesięciokrotnie większy. Mimo to jednak pozwalamy, aby kapitał obcy narzucał nam

POLITYKĘ GOSPODARCZĄ, NIEZGODNĄ Z NASZYMI INTERESAMI.

Jeżeli sobie to uświadomić, jeżeli dodać, że

POŁOWA LUDNOŚCI NIE DOJADA,

że kilka milionów ludzi na wsi jest — w dzisiejszej sytuacji — zbędnych, to stwierdzam, że

TRZEBA SKOORDYNOWANEGO WYSILKU CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA I TO NIE PRZEZ JEDNO POKOLENIE,

aby te braki naprawić. Nakładanie ciężarów na świat pracy, ani nawet największy wysiłek jednej grupy nie podola temu zadaniu.

NIE WOLNO SOBIE UPRASZCZAĆ ZAGADNIENIA, ZWALAJĄC WINĘ NA REŻIM, RZĄD CZY PARLAMENT.

Winę ponoszą ci wszyscy, co nie chcą widzieć dobra publicznego, a dbają tylko o swój interes. Tylko przez odciążenie robotnika miasta i wsi i przez wspólny wysiłek wszystkich można się dźwignąć z dzisiejszego stanu.

ZONY WSZYSTKICH OSKARŻONYCH ARESZTOWANE

Ponure widowisko procesu moskiewskiego trwa nadal

MOSKWA, 8 marca. (PAT.) — Na rannym posiedzeniu sądu dn. 8 b. m. przesłuchano dr. Lewina, lekarza kremłowskiego w sprawie śmierci Kujbyszewa, Pieszkowa, Gorkiego i Mienżyńskiego.

Pierwszą ofiarą Lewina był syn Gorkiego, Pieszkow.

Dalej Lewin przyznał się do przyspieszenia śmierci Mienżyńskiego, Kujbyszewa i Gorkiego przez wadliwe i nieprawidłowe leczenie.

Dr. Kazakow potwierdził zeznania Lewina, dodając, że miał również wyraźne polecenie Jagody przyspieszenia zgonu Mienżyńskiego i Kujbyszewa.

Jagoda, zapytany przez prokuratora, zaprzeczył, iż planował przyspieszenie śmierci Mienżyńskiego i Pieszkowa, a przyznał, że dawał polecenia co do Kujbyszewa i Gorkiego.

Gdy prokurator odczytuje mu jego zeznania, złożone na śledztwie, a z których jasno wynika, że planował on również usunięcie Mienżyńskiego i Pieszkowa. Jagoda oświadczył, że nie umie tego wytłumaczyć, dlaczego tak zeznawał na śledztwie. Gdy prokurator począł domagać się konkretnych wyjaśnień, Jagoda poprosił, by pozwolono mu na pytanie to nie odpowiedzieć.

W zachowaniu się Bucharina na sądzie zaszła pewna zmiana. W pierwszych dniach procesu Bucharin był uprzedzająco grzeczny wobec prokuratora, a obecnie zachowuje się stanowczo, a chwilami lekceważąco.

Odnosi się wrażenie, że doszedł on do przekonania, iż środki obrony są ograniczone i że los jego jest przesądzony.

Na twarzach wszystkich podsądnych maluje się coraz większa apatia i rezygnacja. Mimo, iż są codziennie goleni, twarze ich dziwnie poszarzały. Poza Jagodę, najgorzej wygląda Rosenholz, którego twarz jest koloru bladego - szarego.

Wieczorem zeznaje Bułanow, że Jagoda dążył do obalenia rządu w drodze gwałtu.

Bułanow wyjaśnił, że Jagoda dlatego pragnął za wszelką cenę usunąć Jeżowa, ponieważ obawiał się, że Jeżow wykryje całą organizację.

Jagoda dał polecenie zatrwania mieszkania Jeżowa, a następnie, poczynając od sierpnia 1936 roku rozpoczął systematyczne zatrwanie gabinetu Jeżowa i przyległych do gabinetu pokoi. Zatrwanie to przeprowadzano roztworem rtęci z jakimś kwasem; rozpryskując płyn ten przez pulweryzator. Do roztworu tego dodawano jakiś nieznaną płyn z ampułek otrzymywanych od Jagody.

Po Bułanowie zeznawał Jagoda. Mówił on głosem ledwo do-

słyszalnym, a na uwagę prokuratora aby mówił głośniejszym, odparł, że trudno mu jest mówić. Jagoda przyznał się do wszystkich inkryminowanych mu zbrodni. — Dążył on do obalenia ustroju sowieckiego, ponieważ pragnął zlikwidować system socjalistyczny i zaprowadzić stosunki kapitalistyczne.

Mówiąc o szpiegostwie, Jagoda stwierdził, że przez szpiegów niemieckich utrzymywał on stosunki z mieńszewikami za granicą. Jagoda nie przyznał się jednak, że był szpiegiem, a tylko że patrzył przez palce na działalność szpiegowską.

Gdy prokurator usiłuje dowiedzieć Jagodzie, że prowadził on działalność szpiegowską, Jagoda odparł, że gdyby to robił, to dałby rządom na każde żądanie pełnomocnictwa, podkreślając jednak, że rząd, który będzie występował z apelem o szerokie pełnomocnictwa i o pożyczkę do społeczeństwa, powinien mieć szersze podstawy niż dotychczas, tym bardziej, że obecny gabinet, jakkolwiek opiera się o większość czterech grup parlamentarnych, to jednak składa się z

PARYŻ, 8 marca. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, postanowiono zwrócić się w najbliższy czwartek do parlamentu o pełnomocnictwa dla rządu w sprawach sanacji finansów i pokoju społecznego.

Uchwała ta zaskoczyła koła parlamentarne, które nie spodziewały się, aby po ostatnich głosowaniach, dających rządowi tak dużą większość, cała sytuacja polityczna mogła być ponownie w ciągu kilku dni postawiona pod znakiem zapytania.

Czynione już były rozważania na temat ewentualnego dalszego rozwoju sytuacji, w których na plan pierwszy wysuwało się ZAGADNIENIE REKONSTRUKCJI GABINETU.

Cały szereg deputowanych m. in. nawet deputowani radykalni,

którzy podkreślali, że gotowi są dać rządowi na każde żądanie pełnomocnictwa, podkreślali jednak, że rząd, który będzie występował z apelem o szerokie pełnomocnictwa i o pożyczkę do społeczeństwa, powinien mieć szersze podstawy niż dotychczas, tym bardziej, że obecny gabinet, jakkolwiek opiera się o większość czterech grup parlamentarnych, to jednak składa się z

członków jednej tylko partii radykalnej.

Wieczorem duże wrażenie w kuluarach parlamentarnych zrobiła wiadomość o tym, że premier już podjął pierwsze rozmowy z przedstawicielami partii socjalistycznej i komunistycznej, aby zorientować się, jakie stanowisko zajmą wobec pełnomocnictw.

W kołach parlamentarnych

porównują obecną sytuację do sytuacji z lutego 1937 roku, kiedy to rząd premiera Bluma ogłosił t. zw. pauzę w reformach społecznych, oraz do sytuacji z września ub. roku, kiedy doszło w Rambouillet pomiędzy radymi a socjalistami i komunistami do umowy, ograniczającej poważnie rozmach reformatorski większości frontu ludowego.

Obecny moment — zdaniem całego szeregu deputowanych — będzie stanowił trudniejszą próbę jeszcze frontu ludowego, który stanie przed koniecznością ogłoszenia nowej pauzy i rozjem wewnętrznego ze względu na ciężkie zadania, jakie nasuwa sprawa obrony kraju i sytuacji finansowej.

Francja w obliczu przesilenia

wobec domagania się rządu pełnomocnictw w sprawie sanacji finansów i pokoju społecznego

TAJEMNICĄ POWODZENIA

jest piękna cera, którą osiągnąć zawsze można, używając systematycznie i wyłącznie

MYDŁ PRZETŁUSZCZONYCH PUDRÓW I KREMÓW

Lab. Chem. Farm.

M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Ribbentrop jedzie do Londynu

Rozmowy Anglii z Niemcami natrafiają na trudności

BERLIN, 8.3. (PAT.) — Dziś minister Ribbentrop wyjeżdża do Londynu.

Ze strony niarodajnej oświadcza, że minister nie złoży w Londynie swoich listów odwoławczych, lecz ograniczy się do formalnego „pożegnania brytyjskich mężów stanu”.

Równocześnie wskazują tu, iż NIE NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ PO TEJ WIZYCIE SFINALIZOWANIA ROZPOCZĘTYCH ROZMÓW, gdyż będą one tylko jednym z ogniw w rozmowach, podjętych już przez lorda Halifaxa i kontynuowanych w Berlinie między kanclerzem i ambasadorem Hendersonem.

Jak słychać ze strony brytyjskiej, kanclerz Hitler w ciągu swej rozmowy z ambasadorem brytyjskim podkreślił raz jeszcze swe stanowisko, zajęte w mowie w Reichstagu, wyrażając życzenie, aby rozmowy między Londynem a Berlinem prowadzone były WYŁĄCZNIE NA DRODZE DYPLOMA-

TYCZNEJ Z ZACHOWANIEM ŚCISLEJ TAJEMNICY. Premier Chamberlain natomiast zastrzegł się rzekomo PRZECIWNAKŁADNIU JAKIKOLWIEK OGRANICZENIA NA PRASĘ BRYTYJSKĄ, wskazując, że prasa ta nie odnosi się nigdy krytycznie do pozytywnych posunięć niemieckich.

Z tej samej strony brytyjskiej słychać, iż sfinalizowanie rozmów między Londynem a Berlinem NATRAFIA NA PEWNE TRUDNOŚCI, przede wszystkim wskutek stanowiska Berlina, który dąży do wykluczenia szeregu punktów, interesujących W Brytanię z zakresu rozmów. Von Ribbentrop odwiedzi ma w Londynie w pierwszym rzędzie premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. Nie należy jednak wątpić, iż rozmowy te, które zbiegają się z rozpoczynającymi się dziś w Londynie rokowaniami włosko-brytyjskimi, NABIERAJĄ SPECJALNEGO ZNACZENIA. Fakt ten podkreśla „równoległość” rozmów Londyn — Berlin i Londyn —

Rzym”, na czym zdaje się bardzo ZALEŻY KOŁOM POLITYCZNYM RZESZY.

W bezpośrednim związku z rozmowami tymi poruszona będzie niewątpliwie KWESTIA SYTUACJI W EUROPIE ŚRODKOWEJ, która w tutejszych kołach politycznych stanowi nadal najaktualniejszy obiekt zainteresowań. Na tym tle zwraca pewną uwagę powściągliwość, jaką prasa niemiecka zachowuje o przebiegu rokowań między Rzymem a Londynem

Pierwsze pertraktacje angielsko-włoskie

RZYM, 8.3. (PAT.) — Dziś po południu ambasador brytyjski lord Perth w towarzystwie radcy Ingri-ma odbył w pałacu Chigi rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. Jak informują koła angielskie, przedmiotem tej rozmowy było ustalenie programu rokowań włosko-brytyjskich. Ponadto omawiać miano sprawę informowania prasy o ich przebiegu. Koła te wy-

rażają ponadto przypuszczenie, że przebieg i charakter rokowań włosko-brytyjskich może mieć pewien związek z rozwojem stosunków angielsko-niemieckich, na których kształtowanie się wywrzeć mogą pewien wpływ londyńskie rozmowy ministra Ribbentropa.

Hoover u Hitlera

BERLIN, 8.3. (PAT.) — Kanclerz Hitler przyjął dziś przed południem b. prezydenta Hoovera. B. prez. Hoover złożył ponadto wizytę premierowi Goeringowi.

Dajcie mi cztery lata...

WIEDŃ, 8.3. (Tel. wł.) — Do-uższą z Berlina o niezwykłym wypadku jednego z kupców. Po otrzymaniu nakazu płatniczego kupiec, który znajdował się w trudnościach finansowych, prosił o odroczenie. Urząd skarbowy zażądał, aby podał konkretny termin, w którym spłaci zaległość i kupiec odpisał: „Dajcie mi 4 lata czasu”. Został aresztowany pod zarzutem niestosownego odezwania się o „czterolatce” Goeringa.

Belgia bez kawalerii Rowery i motocykle zamiast koni

BRUKSELA, 8.3. — Odbyła się tu bardzo urczyście ostatnia re-wia pułków kawalerii. Niedawno wyszło rozporządzenie ministra wojny o zastąpieniu koni w wojsku belgijskim sprzętem mechanicznym. Dotychczasowi więc kawalerzyści otrzymują zamiast koni rowery lub motocykle. Konie kawalerskie przekazane będą żandarmerii i policji

Sprawa długów niemieckich

wysunięta będzie wkrótce w formie ultimatywnej

BERLIN, 8.3. (PAT.) — Przemówieniu min. Funka na otwarciu targów lipskich niemieckie koła polityczne nadają programowe i zasadnicze znaczenie. Podkreślają one, że minister mówił pod adresem całego świata, wysuwając na pierwszy plan dwa zagadnienia: kolonii i długów niemieckich.

Jak wynika z wynurzeń tych

kół w chwili obecnej sprawa zagadnień gospodarczych stawiana jest na płaszczyźnie poniższej traktatem wersalskim godności Rzeszy Niemieckiej, którego to poniżenia nie zamierza on nadal biernie znosić. Niemieckie koła polityczne wskazują, że rząd Rzeszy nosi się w związku z tym z zamiarem wysunięcia pod adresem państw wie-

rzycielskich nowych konkretnych propozycji, które szłyby w kierunku konwersji pożyczek Younga i Dawesa. Jednocześnie podkreślają, że interes posiadaczy tych pożyczek polega przecież na podniesieniu kursu, co nastąpiłoby po konwersji. W inspirowanych komentarzach precyzuje prasa niemiecka uwagę ministra Funka.

Huragan nad Przemyślem spowodował olbrzymie szkody

PRZEMYŚL, 8.3. (PAT.) — Nad Przemyślem przeszedł wczoraj w południe huragan, który poczynił, zarówno w mieście jak i w okolicy olbrzymie szkody.

Na terenie powiatu wiatr poprzewał wiele drzew przydrożnych i słupów telegraficznych, pozrywał linie telefoniczne, dachy z chat wiejskich itp.

Niemal wszystkie anteny radiowe w mieście padły pastwą wichury. Rozmiary szkód nie zostały dotąd ustalone, sięgają one jednak niewątpliwie dziesiątek tysięcy złotych.

Pół wsi splonęło w Uhrynowie pod Stanisławowem

STANISŁAWÓW, 8.3. (PAT). W Uhrynowie Górnym pod Stanisławowem wybuchł dziś popo ludniu wielki pożar, który wskutek szalejącego wichru zamienił w zgliczcza wkrótce pół wsi. Luna tego ogromnego pożaru widoczna była na ulicach Stanisławowa. Na miejsce pożaru wyjechała cała stanisławowska straż pożarna z taborem oraz przedstawiciele władz. Szkody, jeszcze nieobliczone, są bardzo znaczne.

Zabił brata w obronie koniecznej

PIOTRKÓW, 8 marca. (PAT). We wsi Poraj pod Piotrkowem wynikła sprzeczka między braćmi Gajewskimi. W pewnym momencie Stanisław Gajewski strzelił do brata, lecz ten zdołał uchylić się i zadał mu kilka ciosów żelaznym łomem w głowę. Wskutek odniesionych obrażeń, Stanisław Gajewski poniósł śmierć na miejscu. Bratobójcę aresztowano.

Posel grecki w Moskwie popełnił samobójstwo

MOSKWA, 8.3. (PAT). Dziś w godzinach rannych popełnił samobójstwo w swym prywatnym mieszkaniu posel grecki Nicolopulo. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną samobójstwa były cierpienia wywołane rakiem żołądka.

Posel Nicolopulo objął placówkę moskiewską zaledwie przed dwoma miesiącami. Trumna ze zwłokami zostanie wysłana jutro przez Odesę do Grecji.

Sukcesy polaków w rozgrywkach tenisowych w Mentonie

NICEA, 8.3. (PAT) — W drugim dniu zawodów w Mentonie polacy osiągnęli następujące wyniki:
W pierwszej turze Spychała wygrał z Andersenem 2:6, 6:2, 9:7. Jędrzejowska wygrała z Hinde 6:0, 6:0. Siodówna wygrała z Jarvis 7:9, 11:9, 7:5. Tłoczyński i Spychała wygrali z Fortsamem — Lagerblom 3:6, 6:4, 6:1. Tłoczyński przegrał do Nelsona 3:6, 6:3, 3:6.
W rozgrywkach o puchar narodów Siodówna i Spychała pokonali parę niemiecką Beuterhammer — Hildebrand 6:2, 6:4. W drugiej turze Spychała wygrał z Shaves 3:6, 7:5, 7:5, a Siodówna wygrała z Worall 8:6, 1:6, 6:3.

Polski w urzędach czeskich Dwujęzyczne napisy na kolejach i na poczcie

PRAGA, 8.3. (Tel. wł.). — Ministerstwo poczt i ministerstwo kolei w Pradze wydało ostatnio szereg przepisów w sprawie używania języka polskiego na kolejach i na poczcie.
Zarządzenia te stosowane będą na obszarach, na których zamieszkuje ludność polska.
W przyszłości więc napisy na stacjach oraz na budynkach pocztowych, wszystkie tablice orientacyjne przeznaczone dla informowania ludności umieszczone będą w języku polskim i czeskim.
Również wszystkie druki kolejowe i pocztowe używane w obrotach z ludnością tych terenów drukowane będą w języku polskim i

Uregulować emigrację żydów do Palestyny! Obrady komitetu wykonawczego światowej organizacji sjonistycznej

LONDYN, 8.3. (PAT) — Dziś rozpoczęło się w Londynie posiedzenie komitetu wykonawczego światowej organizacji sjonistycznej, na które przybyły liczne delegacje z całego świata, zwłaszcza z Palestyny, POLSKI i Stanów Zjednoczonych.
W skład delegacji polskiej wchodzi: dr. Kleinbaum, Reiss, dr. Szwarcbard, Leszczyński i redaktor „Hajnta” Indelman.
W związku z tymi obradami brytyjska federacja sjonistyczna urządziła wczoraj przyjęcie dla przybyłych delegatów i gości.
DR. WEIZMAN, prezes światowej

organizacji sjonistycznej, witając przybyłych, stwierdził, że posiedzenie zostało zwołane, ponieważ ruch sjonistyczny przechodzi obecnie najbardziej krytyczny okres. Palestyna znajduje się od dwóch lat w stanie przejściowym. 14 miesięcy temu komisja królewska przystąpiła do poszukiwania rozwiązania i raport jej wysuwa dwie propozycje:
1) podział Palestyny,
2) szereg połowicznych zarządzeń, równających się ograniczeniu swobód żydowskich.
To drugie rozwiązanie zostało wysunięte na wypadek niemożności

zastosowania pierwszego. Obecnie jednak rząd, nie próbując chwilowo rozwiązać kwestii palestyńskiej drogą podziału, stosuje drugą propozycję komisji królewskiej i wprowadza OSTRE OGRANICZENIA IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ.
Dr. Weizman boleje nad arbitralnością zasad, na których została oparta imigracja żydów. Nie uwzględniono zdolności absorbujących kraju, co, według Weizmana, doprowadziło do zaostrzenia sytuacji gospodarczej Palestyny, zależnej w swoim rozwoju od stałego przyływu imigrantów i kapitałów. Następnie przemawiał HERBERT

MORISSON, poseł Labour Party, podkreślając, że trudno jest pogodzić się z zasadą podziału Palestyny i byłoby lepiej, jego zdaniem, aby zamiast tego rząd udzielał więcej poparcia i pomocy biedniejszym warstwom arabskim i przyczynił się przez to do podniesienia gospodarczego i kulturalnego poziomu ludności, tak, aby mogła ona współpracować z żydami w administracji Palestyny. Morison szczególnie potępia ciągłą ZMIENNOŚĆ KONTYNGENTÓW IMIGRACYJNYCH, które winny być obliczane na podstawie możliwości absorbujących kraju, a nie kryteriów politycznych.

RABIN DR. WIESE, prezydent amerykańskiej federacji sjonistycznej, w przemówieniu swym zaznaczył, że, według niego, nie byłoby w stanie zaszkodzić więcej angielsko-amerykańskiej przyjaźni, jak niedotrzymanie przez rząd brytyjski przyrzeczeń z przed 20-tu lat, zawartych w deklaracji Balfoura, co do stworzenia w Palestynie NARODOWEGO OGNISKA ŻYDOWSKIEGO.

Również przemawiał znany poseł konserwatywny Cazalet, stwierdzając, że uważa podział Palestyny za najlepsze wyjście z obecnej sytuacji.

W związku z powyższymi przemówieniami zasługuje na uwagę fakt, że wczoraj wieczorem do Izby Izraeli w sejmiku w Jerozolimie złożono wniosek, podpisany przez szereg posłów ze wszystkich stronnictw zarówno rządowych, jak i opozycyjnych, domagających się UREGULOWANIA OD KWIETNIA RB. Z POWROTEM IMIGRACJI ŻYDÓW DO PALESTYNY według założeń gospodarczych możliwości absorbujących kraju. Wniosek ten rozpatrywany będzie zapewne w przyszłym tygodniu.

Blokada politechniki warszawskiej

Znów bójka między studentami socjalistami i endekami

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dziś została zapowiedziana blokada politechniki warszawskiej w walce o „numerus nullus” dla żydów.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na politechnice warszawskiej doszło do bójki między młodzieżą socjalistyczną a studentami endekami. Bójka z terenu politechniki przeniosła się na ulicę. Policja rozprędziła bijących się, nie dopuszczając do dalszych awantur.

Za ekscesy antyżydowskie dziś rozprawa w sądzie starościańskim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z poniedziałkowymi zajęciami antyżydowskimi po wiecu przeciwko komunistom w dniu dzisiejszym odbędą się już rozprawy w sądach starościańskich przeciwko kilkunastu osobom. Za udział w zajściach m. in. aresztowano 2 studentów Zakrzewskiego i Joczę; zostali oni schwytyani na gorącym uczynku bicia szyi.

Wojna o milionowy spadek po „królu bekonów” Robinsonie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd grodzki w Bydgoszczy wydał sensoryczne postanowienie, ustanawiające radę opiekuńczą nad wielomilionową fortuną zmarłego stosunkowo niedawno „króla bekonów” Robinsona.
Decyzja ta zapadła na skutek wniesienia podania przez brata zmarłego, Samuela Robinsona.
Po śmierci Oskara Robinsona, cały majątek przeszedł pod zarząd wdowy po zmarłym Franciszki z Fechterów Robinsonowej. Zmarły przemysłowiec nie pozostawił testamentu. Ponieważ otwarcie spadku nastąpiło w Bydgoszczy, spadkobranie musiało być uregulowane według przepisów obowiązujących w Poznańskiem. Trzy czwarte majątku odziedziczył syn Robinsona

na trzyletni Herbert, jedną czwartą żona. Do czasu pełnoletności Herberta Robinsona, zarząd całego majątku miał skupić się w ręku Franciszki Robinsonowej.
Przed kilkunastu dniami pełnomocnicy Samuela Robinsona, złożyli sądowi grodzkiemu wniosek o ustanowienie rady opiekuńczej nad pozostałym po Robinsonie majątkiem, w interesie nieletniego Herberta.
Sąd grodzki uwzględnił wniosek i ustanowił radę w składzie Samuela Robinsona, Fr. Robinsonowej i kpt. dr. Gibińskiego.

W motywach orzeczenia sąd stwierdził, że pozostawiony przez zmarłego majątek jest olbrzymich rozmiarów i do obecnej chwili nie da się określić nawet w przybliżeniu jego wysokości. Przedsiębiorstwo zmarłego należy do rzędu najpoważniejszych kompleksów gospodarczych. Zarząd takim majątkiem i przedsiębiorstwem wymaga specjalnych kwalifikacji i doświadczenia, tymczasem młoda wdowa po zmarłym, zupełnie naturalnie nie może podjąć się takiego zadania.
Pełnomocnicy wdowy złożyli

przeciwko decyzji sądowej skargę apelacyjną.
W ten oto sposób rozgorzała wojna o olbrzymią fortunę zmarłego milionera.

Nagła niższa akcji zaskoczyła giełdę niemiecką

BERLIN, 8 marca. (PAT) — Dziś nastąpiła na giełdzie berlińskiej niespodziewana — jak oświadcza tu — i nie dająca się dokładnie wytłomaczyć niższa. Faktem jest, że o ile papiery procentowe utrzymały swoje kursy, a nawet wykazały mocną tendencję, można było obserwować równocześnie wybitną rezerwę klienteli w stosunku do akcji, która wyraziła się w dość znacznym spadku w szeregu skądinąd bardzo pewnych akcji, jak np.

Siemens, Stahlverein, A.E.G., Conti i t. d. Nawet akcje Banku Rzeszy wykazały niższe z 212 na 211%. Straty ogólne na kursach wahały się od 1/2% do 4 1/2%. — Ze strony urzędowej wskazują, iż niższa uzasadnia się koniecznością realizacji gotówki wobec nadchodzących terminów podatkowych, a z drugiej strony przede wszystkim wzmoczoną podażą akcji niemieckich, które ujawnili klienci zagraniczni i emigranci. —

Na dożywotnie więzienie skazano mordercę Adamskiej w Piotrkowie

PIOTRKÓW, 8 marca. (PAT). W październiku roku ub. dokonano przy ul. Krakowskiej mordstwa na osobie 70-letniej właścicielki sklepu Adamskiej. Morderca zadał swej ofierze kilka ran tasakiem i spłoszony następnie zbiegł. Dzisiaj przed sądem okręgowym w Piotrkowie stanął podejrzany o dokonanie tego napadu 22-letni Lucjan Dzikowski. W toku rozprawy udowodniono mu winę i skazano na dożywotnie więzienie.

W tym celu... (text continues in the original image)

Akt szaleńczej odwagi Skok ze spadochronem z wysokości prawie 11 km.

PARYŻ, 8.3. (PAT). Havas donosi, że francuski skoczek spadochronowy James Williams wyskoczył z samolotu, lecącego na wysokości 10,800 me

trów. Williams otworzył spadochron dopiero po 2 minutach i 50 sekundach, w odległości zaledwie 200 metrów od ziemi. Lot z otwartym spadochronem trwał 18 sekund. Lotem tym Williams pobił rekord światowy sowieckiego skoczka spadochronowego Jewdokimowa, który zeskoczył z wysokości 7,900 metrów i otworzył spadochron po 2 minutach i 22 sekundach.

Wielkanoc w Budapeszcie Wycieczka Popularna 14—18. IV zł. 99.-
Zapisy i informacje: Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Albo chrystianizm, albo antysemityzm

„Osservatore Romano” — oficjalny organ Watykanu — omawia w dłuższym artykule świeżo wydaną publikację francuską „Les Juifs”, w której wybitni pisarze katolicy (Paul Claudel i inni) wyluszczają swe opinie na kwestię żydowską. Rozważania swe „Osservatore Romano” kończy następującymi słowami:

„Możliwe są tylko dwie postawy: albo chrześcijańska, albo antysemicka. Jedno atoli wyklucza drugie: albo wojna, poparta mniejszą lub większą zrezygnacją, nienawiścią i gwałtem, w której „animalis homo”, ludzkie zwierzę ukazujące się w całej swej potworności, albo postawa współczucia, pragnienie kościotłata i „spiritualis homo”, człowieka uduchowionego do uratowania świata i narodu Izraela. Trudno wyrazić ogrom znieuwagi, ukryty w łżeniu rasy żydowskiej”.

Za dużo wiedział o pewnych finansistach

Tajemnica zabójstwa Nawaszyna ostatecznie wyjaśniona

Ekonomista rosyjski, były dyrektor sowieckiego banku w Paryżu — ofiarą CSAR-u

Sledztwo, prowadzone w sprawie ekonomisty rosyjskiego Nawaszyna zostało zakończone z następującym rezultatem:

Były dyrektor „Banque commerciale pour l'Europe centrale” został zabity, tak samo, jak i bracia Roselli, przez agentów organizacji CSAR. Wyjaśnione zostały nie tylko motywy przestępstwa, lecz z absolutną pewnością stwierdzono, kto brał udział w tym dramacie. Należy tylko jeszcze odtworzyć wszystkie szczegóły przestępstwa.

Związki z kołami przemysłowymi

Aby zrozumieć motywy zabójstwa, władze policyjne przede wszystkim zabrały się do badania warunków życia i działalności Nawaszyna. Pierwsze wyniki badań okazały się wielce osobliwe, choć w owym czasie nie można jeszcze było wyciągać ostatecznych wniosków. Stało się wiadome, że były dyrektor sowieckiego banku starał się dostać do kół przemysłowców francuskich, aby wydobyc potrzebne mu materiały. Policja przypuszczała, że Na-

waszyn zbierał te wiadomości nie dla siebie, a na zlecenie tajnej organizacji zagranicznej. — Jednak w dokumentach zabitego nie znaleziono żadnych dowodów na to, jaką organizację obsługiwał Nawaszyn. Przez pewien czas informował on rząd sowiecki, lecz gdy zabroniono mu wracać do kraju, wszystkie jego stosunki z Rosją zostały zerwane.

Konsorcjum finansowe

Nawaszyn specjalnie interesował się finansową działalnością pewnego konsorcjum francuskiego. Lecz wkrótce przestał zbierać te informacje, gdyż wiedział, iż zadanie to związane jest z pewnym ryzykiem. Nawaszyn, gdy był jeszcze dyrektorem sowieckiego banku, a później doradcą finansowym wielkiej firmy samochodowej „Matford”, zdobył bardzo ważne dokumenty o działalności owego konsorcjum, dokumenty niebezpieczne dla niektórych znanych finansistów i mocno ich kompromitujące.

Przyjaciele Nawaszyna już podczas pierwszych kroków śledztwa, wyrazili przypuszcze-

nie, że właśnie finansowo-uświadamiająca działalność sowieckiego ekonomisty była „bardzo nie na rękę szeregowi wpływowych osób”. Dochodzenie policyjne poszło w tym kierunku, lecz utknęło na martwym punkcie. W jakim kierunku szukać tych kół, które zaczęły obawiać się Nawaszyna, dla tego, że „wie on za dużo?”

Dopiero wykrycie spisku organizacji CSAR, wyjaśnienia inżyniera Locuti o wybuchach w dzielnicy Etoile i nowe dane o zabójstwie braci Roselli, oświetliły z całkiem innej strony zabójstwo Nawaszyna i dały wskazówki, które pozwoliły połączyć rezultaty poprzedniego śledztwa z tym, co wykryto w związku z aferą Kagulardów.

„Manewrujący kapitał”

Pośród rozlicznych grup, połączonych w organizacji CSAR istniała również jedna, zwana „masą manewrującego kapitału”. Rozporządzała ona sumą 100 milionów franków. Kapitały tego konsorcjum były wyłącz- nie francuskiego pochodzenia. Policja francuska wie bardzo dużo o działalności tego kon-

sorcjum. Znane są adresy i nazwiska całego szeregu jego członków. Właśnie o tym konsorcjum Nawaszyn zebrał dokumentacyjny materiał. Były dyrektor banku sowieckiego stał się niebezpieczny, jak i z innych powodów był niebezpieczny dla braci Roselli. Wówczas postanowiono go się pozbyć.

Narzędzia mordów

Władze policyjne, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, odrazu były zaskoczone tym związkiem, jaki istnieje — w niektórych punktach — między obu zabójstwami.

Tak samo, jak bracia Roselli, Nawaszyn został zabity ostrym narzędziem — trójkatnym sztyletem lub kindżalem. Podczas rewizji na strychu pensjonatu znaleziono część sztyletu ze śladami krwi. Prawdopodobnie tym sztyletem został zabity Nawaszyn w lasu Bulońskim. — Druga część tego sztyletu została znaleziona w pobliżu zwłok Nawaszyna.

Kto był jego fizycznym zabójcą? Policja podejrzewała kilka osób, lecz jeszcze nie wiedziała napewno.

Policji pomogła rewizja w podziemnych kłazmatach w Ronel Tu bowiem znaleziono miniaturowy rewolwer angielskiej fabrykacji, kalibru 5 milimetrów. Główną cechą tego rewolweru jest to, że strzela on bez huków. Jedem z aresztowanych „Kagulardów” wyznał, że posiadał on właśnie taki „cichy rewolwer”. Z drugiej strony, w pobliżu ciała Nawaszyna, znaleziono trzy łuski od naboju kalibru 5 mm. W swoim czasie zaintrygowało to władze, prowadzące śledztwo. Początkowo nawet przypuszczano, że łuski te pochodzą od naboju z broni dziecięcej „Monte-Christo”.

Główny uczestnik zabójstwa braci Roselli, Filioł, który zdążył się ukryć, nie tylko sam posiadał taki cichy rewolwer, ale i dawał takie rewolwery innym członkom terrorystycznej organizacji.

Jak śledzono ofiary?

Dalsze dochodzenie zaprowadziło policję do restauracji w dzielnicy Auteil, gdzie Nawaszyn często jadał śniadania. — Do tej restauracji kilkakrotnie przychodzili podejrzani młodzieńcy, którzy siadali obok stołu lika Nawaszyna. Sowiecki ekonomista był śledzony. Zabójcy nie tylko starali się poznać życie Nawaszyna, ale chcieli wyciągnąć w pamięć rysy jego twarzy.

Na dziesięć dni przed zabójstwem do mieszkania Nawaszyna przychodził — jak wiadomo — „młody blondyn”. Bywał on również w pensjonacie, w którym mieszkała córka Nawaszyna. Ten system przygotowań, stosowany był również i przy zabójstwie braci Roselli.

Władze policyjne sądzą, że tym „młodym blondynem” był Filioł.

Znane są również nazwiska i innych młodych ludzi, którzy przychodzili do restauracji, aby śledzić Nawaszyna. Wszyscy inni są zamieszani w aferę „Kagulardów” i zabójstwo braci Roselli.

Wszyscy aresztowani sprawcy mordów zostaną zbadani w ciągu najbliższych dni cała sprawa zostanie oddana w ręce sędziego śledczego.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Piękny dramat kobiety o tragicznej przeszłości.

„Grzech młodości”

Reż. SAM WOOD.

Film, który wzrusza miliony serc.

W rolach głównych:

GLADYS GEORGE
JOHN BEAL
WARREN WILLIAM

Nadprogram: Wspaniały dodatk kolorowy „Samotne Dźwięki” oraz kronika i tygodnik PAT.

Ceny miejsc na wszystkie seanse 54 gr.

Książka w Itali

Ostatni włoski biuletyn statystyczny przynosi następujące dane, dotyczące eksportu i importu książkowego, a jętego w cyfrach dosyć dezorientujących dla ogólnych czytelników, gdyż w centimetrach i lirach. Jak wynika z tej statystyki, Italia importowała w ub. roku 3.800 t. książek za dziesięć mil. lironów 318 tysięcy lironów, podczas gdy eksport książek włoskiej wyrażił się cyfrą 7.957 t. książek za sumę jedenaśtu milionów 500 tysięcy lironów. Z zestawienia tego wynika, że pod względem finansowym istnieje pomiędzy tym portem a eksportem książkowym pewna równowaga, przy nieznacznej nawet nadwyżce eksportu książek włoskich zagranicę, natomiast ilość książek eksportowanych z Itali przewyższa dwukrotnie liczbę książek wprowadzonych. Świadczy to o taniości książki włoskiej, dostosowanej do odgrywania roli propagandowej na zagranicę i znajdującej szeroki zbył w kraju.

W porównaniu do ostatnich czterech lat, import książek obcych do Włoch utrzymuje się prawie na jednym poziomie, o ile chodzi o ilość sprowadzonych książek, natomiast pieniądze wydane na nie wzrosły — z pewnymi wahaniami — o 30 proc. Przeciwnie, eksport książki włoskiej na zagranicę powiększył się o 40 proc. zarówno pod względem ilości jak wysokości sum, otrzymanych za sprzedaż na zagranicę egzemplarzy. Świadczy to jeszcze raz, że księgarstwo italskie kryzysu nie przeżywa.

SZKOCI.

— Patrz, tam na morzu plynie szkocki szkuner!

— Po czym poznałeś go?

— Ani jedna mewą nie towarzyszy mu!

W sprawie wypadków w Wilnie

Interpelacja sen. Bnińskiego do p. premiera Składkowskiego

Dotychczasowy wczoraj, że wpływ na nią została przyjęta do laski marszałkowskiej interpelacja sen. Adolfa Bnińskiego do pana prezesa rady ministrów w sprawie obrazy pamięci s. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i konsekwencji, jakie z tego wynikły. Interpelacja ta brzmi:

„Dnia 30 stycznia r. b. ukazał się w „Dzienniku Wileńskim” artykuł prof. Cywińskiego, uwłaczający pamięci Pierwszego Marszałka Polski i obrażający uczucia narodu polskiego. Artykuł ten wywołał dwa tygodnie później reakcję kilkudziesięciu oficerów służby czynnej w stosunku do prof. Cywińskiego, jak również do członków i personelu redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wobec nie ukazania się do dzisiaj w tej sprawie żadnej oficjalnej eunucjacji, mam zaszczyt zwrócić się do pana prezesa rady ministrów z zapytaniem, czy wiadome mu jest, że:

1) Wyżej wspomniany artykuł prof. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim” nie został skonfiskowany i nie spowodował żadnej reakcji prawnej aż do chwili ingerencji oficerów służby czynnej, kiedy to — jak o tym świadczy komunikat PAT z dnia 18 lutego r. b. — zarówno prof. Cywiński, jak redaktor i wydawca „Dziennika Wileńskiego” p. Zwierzyński zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

2) Ze brak reakcji prawnej na prowokacyjny artykuł prof. Cywińskiego spowodował wystąpienie kilkudziesięciu oficerów służby czynnej za wiedzą miejscowej władzy wojskowej, z których kilku uzbrojonych w mundurach zjawilo się w mieszkaniu prof. Cywińskiego, którego w obecności żony dotkliwie pobili. Równocześnie inna grupa oficerów 30 — 40 przybyła kilku samochodami i motocyklami do redakcji „Dziennika

Wileńskiego”, gdzie, opanowawszy tę redakcję, pobili wydawcę p. Aleksandra Zwierzyńskiego, p. red. Fedorowicza, p. Żarnowski, dwóch gońców redakcyjnych oraz po raz drugi prof. Cywińskiego, który w międzyczasie obandażowany przybył do redakcji, przy czym niektórzy z wyżej wymienionych zostali pobici do utraty przytomności tak, że przebywają dotychczas w szpitalu.

3) Ze forma reakcji oficerów wywołała odruchy ze strony społeczeństwa i młodzieży akademickiej w Wilnie, w Poznaniu i we Lwowie, odruchy bardzo przykre i szkodliwe.

Ponieważ fakty powyższe nie wątpliwie są panu premierowi

znane, a sąd zajął się już winnymi ciężkiej obrzy s. p. Marszałka, tak, że stanie się zadość sprawiedliwości, zapytuje:

a) co pan prezes rady ministrów zamierza przedsięwziąć, by wykluczyć na przyszłość uwłaczanie pamięci s. p. Marszałka Piłsudskiego?

b) czy urzędnicy administracji państwowej, którzy dopuścili do ukazania się dnia 30 stycznia r. b. artykułu prof. Cywińskiego, uwłaczającego pamięci Pierwszego Marszałka Polski zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej?

c) czy oficerowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej?

Hymen na dworze włoskim



Księżstwo Genui, których ślub od był się w tych dniach w obecności włoskiej pary królewskiej i przed stawicielei szeregu domów panujących, odpowiadają na owacje tłumów, zgromadzonych przed pałacem księstwa w Genui.

Morderca skierniewicki zastrzelił się!

Osaczony przez policję i żandarmerię ordynans Bolesław Janowski pozbawił się życia

Telefogram z Łodzi pozwolił odnaleźć ślad krwawego zbira

Pościg za krwawym mordercą skierniewickim, ordynansem gen. St. Kozickiego, BOLESŁAWEM JANOWSKIM — dał pozytywne wyniki.

W osadzie, pomiędzy wsiami Ceglówem a Siennicą, położonej w odległości 10 klm. od Mińska Mazowieckiego, policja aresztowała mordercę. Ukrywał się on w opuszczonej chacie.

Na widok policji dobył rewolweru i zatarasował drzwi zaczął się ostrzeliwać. Wywiązała się walka, która trwała całą noc i skończyła się dopiero nadranem. Morderca, widząc, że nie ujdzie z rąk policji, ostatnie dwa naboje poświęcił sobie. Celnymi strzałami w skroń pozbawił się życia.

W sąsiedniej chacie policja aresztowała żonę zbrodniarza, 25-LETNIĄ WŁADYSŁAWĘ KWIATKOWSKĄ, która wraz z dzieckiem ukryła się w mieszkaniu swej macochy, Matrowej. — Kwiatkowska podejrzana jest o współudział w strasznym morderstwie w willi gen. Kozickiego.

Ślad, który prowadził z Łodzi...

Na ślad ucieczki zbrodniarza natrafiono w następujących okolicznościach:

Ponieważ Janowski zwierzał się, że wyjeżdża do Łodzi, niezwłocznie powiadomiono tutejsze władze śledcze.

Badania przeprowadzone na miejscu wykazały jednakże, że JANOWSKI DO ŁODZI NIE PRZYJECHAŁ. Widocznie zmienił plan, lub chciał naprowadzić policję na fałszywe ślady.

Mimo to zarządono obławy na Chojnach, skąd pochodzi Janowski. Aresztowano starszego brata zbrodniarza, Józefa Janowskiego (Lelewela 20), rzeźnika, uchodzącego za zawodowego złodzieja, następnie siostrę jego Bronisławę (Tkacka 20) oraz ciotkę Janowskiego, Mariannę Leszko (Nowozarzewska 14), jak również trzy osoby z pośród krewnych Janowskiego, zamieszkałych przy ul. Mielczarskiego.

Zatrzymano też wdowę Świderską, u której mieszkał Józef Janowski jako sublokator oraz jeszcze jednego jej sublokatora.

Po przesłuchaniu aresztowanych zwolniono. Zdołano jednak ustalić bardzo ciekawy szczegół, który niewątpliwie głównie przyczynił się do wykrycia kryjówki mordercy.

Oto policja ustaliła, że JANOWSKI ZBIEGŁ W KIERUNKU WARSZAWY i ukrywa się w okolicach Mińska-Mazowieckiego. Wysłano do władz śledczych w Warszawie odnośny telefonogram. Idąc za jego wskazówką, policja warszawska dotarła do kryjówki krwawego zbira.

Patrolując dworzec w Mińsku - Mazowieckim zaobserwowano wczoraj około godz. 17-ej m. 30 wychodzące z pociągu 3 osoby. Był to mężczyzna niskiego wzrostu 1,55 cm., szczupły, o krzywych nogach, ubrany w jasno-niebieską krótką bekieszę. Towarzyszyła mu kobieta i dwuletnie dziecko.

Rysopis przyjezdnych odpowiadał wyglądowni mordercy rodziny gen. Kozickiego, oraz jego rzekomej żony i ich dziecka. — Spostrzeżono się jednak dopiero, gdy podejrzana para opuściła stację. Niebawem jednak zdołano ponownie odnaleźć ślad ich ucieczki. Prowadził do Ceglowa.

Na wieść o zjawieniu się mordercy, zmobilizowano natychmiast okoliczne posterunki policji.

Zbir został osaczony!...

Jak zachowywał się zbrodniarz?

Śledztwo odtworzyło dokładnie zachowanie się zbrodniarza po zamordowaniu czterech osób.

Po zabiciu 5-letniej Lili Kozickiej zbrodniarz udaje się do kuchni, niepotrzebną już siekierę, służącą do rąbania drzewa, rzuca koło swego łóżka. Przebiera się w cywilne ubranie skompletowane z garderoby generala. Poplamiony krwią mundur pozostawia w kuchni.

Teraz zaczął plądrować mieszkanie. Ze stolika wyciągnął torbę s. p. generalowej i zabrał z niej około 50 złotych

Sumy 1287 złotych, znajdujące się w szafie, nie znalazł, gdyż w przeciwnym razie niewątpliwie byłby ją zrabował.

Ze służbowego pokoju zabrał brązową fibrową walizkę, do której zapakował łup. A więc: zieloną sukienkę i płaszcz z futrzanym kołnierzem, należące do małej Lili, palto z futrzanym kołnierzem s. p. generalowej. Sam ubrał się w spodnie, długie buty i krótka nie noszona już przez generała jasno granatową kartę futrzana.

Był już ranek

Wcielenie rocznika 1916

Piechota rozpocznie służbę 24 b. m.

Powiatowe komendy uzupełnień Łódź - Miasto I, Łódź - Miasto II i Łódź - powiat zakończyły rozsyłanie kart powołania dla wiosennego turnusu rocznika 1916, wcielonego do piechoty.

Wcielenie nastąpi w okresie od 24 do 26 marca r. b.

Poza rocznikami 1916 powołano do szeregów mężczyzn, urodzonych w latach 1915 i 1914, którzy korzy stali poprzednio z odroczenia służby wojskowej (kat. B) a na ostat-

niej komisji poborowej uznani zostali za zdolnych do odbywania służby. Również otrzymali karty powołania mężczyźni, uznani za zdolnych do odbywania służby wojskowej, którzy byli zaliczeni do t. zw. nadkontyngentowych, a nie ukończyli jeszcze 25 roku życia.

Mężczyźni roczników 1916, 1915 i 1914, wyznaczeni do pułków artylerii, zostali już wcieleni w okresie od 24 do 26 lutego r. b. (1)

Do Łodzi!

Morderca z niesamowitym spokojem zamknął szczerlicie okiennice mieszkania, zawarł na szlabie drzwi kuchonne, wyszedł z walizką głównym wejściem przed dom. Wejście to zamknął również starannie.

Gdy miał już wyjść z ogrodu spotkała go służąca mieszkająca na pierwszym piętrze willi p. Tchórzewskiego, dyrektora K. K. O. w Skierniewicach. Z niewzruszonym spokojem oświadczył jej, że panu generalowi otrzymała wiadomość o nagłym pogorszeniu się stanu zdrowia męża i wraz z córeczką i służącymi wyjechała do Warszawy.

Spotkanemu dozorczy Zielińskiemu powiedział to samo, polecając mu jeszcze, aby doglądał mieszkania, ponieważ i on wyjeżdża.

Koło godz. 9-ej rano zbrodniarz przybył od mieszkania p. Biernackiego przy ul. Wspólnej 11, gdzie mieszkała jego żona wraz z dzieckiem. Oświadczył, że otrzymał urlop i wyjeżdża z rodziną do rodziców do Łodzi. P. Biernacki wiedział, że Janowski w najbliższy wtorek zostanie zwolniony z wojska, toteż dziwił się, że udzielono mu urlopu. Zwrócił na to uwagę ordynansowi, ten jednak nie odpowiedział.

Krwawe prezenty

W czasie tej rozmowy Janowski otworzył przyniesioną z sobą walizę fibrową i począł wyklądać na stół jej zawartość: sukienkę, płaszcz damski, sukienkę i płaszczk dziecięcy. Była to garderoba, zrabowana w mieszkaniu gen. Kozickiego. Kazał żonie przebrać się samej i ubrać córeczkę w przyniesioną sukienkę i płaszczk.

P. Biernacki zauważył, jak morderca liczył pieniądze. Były to pieniądze zrabowane z torebki s. p. generalowej.

W pewnej chwili Kwiatkowska, uchodząca za żonę Janowskiego, odezwała się:

— Mam koślawe i dziurawe trzewiki. Nie mogę przynieść jakichś pantofli?

Powrót

na miejsce zbrodni

A na to Janowski do p. Biernackiego:

— Polecę do generalowej, może pożyczę jakichś butów!

Jakoż istotnie morderca udał się do willi. Otworzył główne drzwi i po chwili wyszedł niosąc jakieś zawiniątko. Widział go dozorca — nie powziął jednak żadnych podejrzeń.

Janowski powrócił do żony i wręczył jej parę nowych złotych półbutów oraz krótkie buty - deszczówki, które stanowiły własność s. p. generalowej.

Po przebraniu się Janowskiej i dziecka w zrabowaną garderobę, zbrodnica para udała się na dworzec.

Na pociąg odchodzący o g. 9.20 do Łodzi spóźnili się. Pojechali dopiero następnym pociągiem, odchodzącym do Łodzi o godz. 0.22. Do Łodzi jednak nie przyjechali...

Pogrzeb ofiar bestialstwa

Wczoraj o godz. 10-ej odbył się pogrzeb ofiar potwornej zbrodni. Od samego rana przybywały tłumy do kościoła garnizonowego, gdzie w kaplicy złożono trumny.

Trumny ze zwłokami s. p. generalowej Kozickiej, jej pięcioletniej córeczki Lili przewieziono do kaplicy w późnych godzinach popołudniowych. W smutnym obrzędzie przewiezienia zwłok wzięły udział reszta mieszkańców Skierniewic.

Trumny zasypano kwiatami. W powodzi kwiecica widać więc ce i wianki od kolegów i towarzyszy broni generala, od przyjaciół, od całej miejscowej społeczności.

Żal, głęboka żałoba, powszechne współczucie i przejmujący ból towarzyszą rozpaczliwej rodzinie.

Generala ani przez chwilę nie odstępują koledy.

Trumna ze zwłokami służącej Piotrowskiej przywieziona została do kaplicy później już w nocy, bowiem zwłoki jej podano sekcji. Natomiast trumna ze zwłokami wychowawczyni małej Lili, Józefy Olczakówny, zabrali wieczorem rodzice. Zwłoki jej zostały przewiezione do rodzinnej wsi Mystkowiec pod Łowiczem i gdzie rano odbył się pogrzeb na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ekspertyza krwi w Warszawie

W ciągu dnia ubiegłego żandarmeria przekazała do instytutu medycyny sądowej w Warszawie próbki krwi ofiar oraz krew z plam na podłodze, celem ich zbadania.

Ponadto przesłano do zakładu pasmo długich blond - wło-

sów, znalezione w zaciśniętej dłoni s. p. generalowej. Być może że są to włosy kobiety. A więc współniczki zbrodniarza?...

Jeśli morderca rzeczywiście miał współniczkę, wówczas według wszelkiego prawdopodobieństwa była to jego żona.

Żona, czy przyjaciółka zbira?

Żona czy też przyjaciółka Janowskiego była meldowana w Skierniewicach pod nazwiskiem Kwiatkowskiej.

Pochodziła ona z okolic Warszawy. Janowski poznał Kwiatkowską w Łodzi przed rozpoczęciem służby wojskowej. Miał on wtedy 19 lat. Przez cały czas żyli oni ze sobą i Kwiatkowska przyjechała do Skierniewic w ślad za nim.

Mieszkała kątem u straganiarki, która była jednocześnie dozorczynią bazaru na rynku. — Kwiatkowska pracowała jako o-

bieraczka kartofli i pomocnicą w kuchni miejscowego pułku piechoty. Część swego zarobku oddawała Janowskiemu.

Kwiatkowska podawała się za żonę Janowskiego i nie jest wykluczone, że nią była.

Kwiatkowska jest córką pary zawodowych żebraków, mieszkających na peryferiach Łodzi.

Jest typem odrzucającym. Ciemna blondynka o wypłowiałych niebieskich oczach. Na pospolitej twarzy jedynym charakterystycznym rysem jest mały i zawsze czerwony nos.

Sylwetka ordynansa-mordercy

Morderca — ordynans generala — Bronisław Janowski, syn Jana i Barbiny, urodził się dnia 30 lipca 1911 roku w Nowych Chojnach, w pow. łódzkim.

Ostatnio, przed zaciągnięciem w szeregi, Janowski mieszkał w wsi Galków, gm. Galkówek, w województwie łódzkim.

Zbrodniarz był wzrostu 1,55 mtr., ciemnym blondynem o długich zaczesanych do góry włosach, pociągłej twarzy i paląkowatych nogach.

Pochodził z rodziny mającej opinię awanturników. Jego starszy brat, Józef, notowany jest w kartotekach policyjnych 6-krotnie za kradzieże i dwukrotnie za bójki. Józef Janowski pracował jako rzeźnik w jatce, przy ulicy Rzgowskiej 45. Przez okres roczny pomagał mu w pracy młodszy brat, morderca. Poza tym zbrodniarz przez dwa lata zarabiał dorocznie, chodząc po okolicznych wioskach i wynajmując się jako parobek u różnych gospodarzy.

Pończosznicy obsłaja przy podwyżce w wysokości 15 procent

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie strajkujących robotników przemysłu pończoszniczego (maszyny okrągłe). Zebrani uchwalili, w związku z wyznaczoną na jutro konferencją w inspekcji pracy, podtrzymać swe żądania w całej rozciągłości, tymbardziej, że po strajku w Aleksandrowie tamtejsi robotnicy uzyskali podwyżkę. Podwyżka ta uznana została w Łodzi za niewystarczającą i pończosznicy domagają się będą podwyższenia płac o 15 proc.

Strajk kołnierzów trwa w dalszym ciągu. Na skutek interwencji związku, inspektor pracy zwołał konferencję, aby wysłuchać postuła

twó robotniczych. Taką samą konferencję odbędzie z przemysłowcami, po czym zainicjuje wspólne zebranie dla likwidacji zatargu.

Strajk czeladników szewskich i chałupników objął w obecnej chwili trzy czwarte zatrudnionych w Łodzi. Komisje strajkowe pełnią swe funkcje, a na ogólnym zebraniu postanowiono utrzymać postulat 20 proc. podwyżki.

Dziś odbędzie się walne zebranie delegatów fabrycznych przemysłu włókienniczego. Zebranie poprzedza wyznaczony na piątek strajk demonstracyjny i ma na celu omówienie całokształtu akcji

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Noce dzisiejszej dyżury zastępują apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59.

WŚCIEKLIŻNA. — Z pośród chorób zakaźnych, szerzących się między zwierzętami w roku 1937 w całym okręgu łódzkim najbardziej rozpowszechniła się wścieklizna. Świadczą o tym badania przeprowadzone przez lekarzy weterynaryjnych. Badań takich dokonano w tym czasie 1576. Pokasną zanotowano 596 wypadków. Ustalonych wypadków wścieklizny było 9.

2000 SKANALIZOWANYCH DOMÓW. — Na dzień 1 stycznia r. b. ogółem skanalizowano 2.173 nieruchomości. Biorąc pod uwagę dane na dzień 1 kwietnia 1937 roku, stwierdzając, że do czasu tego przyłączono do sieci kanałów ogółem 1811 nieruchomości, stwierdzimy, że w okresie czasu od 1 kwietnia 1937 roku do 1 stycznia 1938 roku skanalizowano 302 nieruchomości.

Spadek kosztów utrzymania

Wczoraj odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji dla ustalania kosztów utrzymania 4-osobowej rodziny.

Wedle dokonanych obliczeń ustalono, że w miesiącu lutym r. b. w sosunku do miesiąca stycznia nastąpił w Łodzi spadek kosztów utrzymania rodziny o 1,69 proc.

Złożyła się na to obniżka cen maki pszennej, chleba, kaszy, jaj i mięsa wołowego, podczas gdy zdrożało nieznacznie masło, zaś ceny innych artykułów pierwszej potrzeby pozostały bez zmian. (I)

WIENSKIE TARGI WIOSENNE

Obchodzenie tegorocznych wiedeńskich międzynarodowych targów wiosennych składa niezawodnie dowód na twój rozwój gospodarski i austriackiego. Korzystne widoki wiedeńskich targów wiosennych nie ucierpią najmniejszej przez ograniczenie przestrzeni, spowodowane splonieniem Rollunda. Gałęzie eksportowe są bowiem na Targach Wiosennych 1938 r. nie tylko zupełnie niedotknięte ograniczeniem przestrzeni wystawowej, lecz przeciwnie, posiadają nawet dzięki współdziałaniu szereg nowych nader poważnych firm, nową siłą atrakcyjną dla cudzoziemców.

W Pałacu Targów wystawione będą jak co roku ostatnie nowości z zakresu produkcji artykułów zbytkowych i użytkowych, wyrobów skórzanych, wyrobów z dziedziny mody, odzieży, mebli, zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii oraz wytworów wiedeńskiego i austriackiego rzemiosła artystycznego.

Obszar wystawowy w Praterze będzie obejmował znowu wystawę techniczną, wystawę budowy, wystawę drogową, maszyny rolnicze, oddział środków spożywczych i oraz w bieżącym roku szczególnie bogato obsadzony pokaz motocykli.

Uczestnikom wiedeńskich targów wiosennych przysługują liczne daleko idące ulgi paszportowe i kolejowe:

Ulgi paszportowe: Wolny od wizy wjazd do Austrii, wolny od wizy przejazd przez Czechosłowację, wolny od opłaty wizowej przejazd przez Niemcy oraz zniżka opłaty wizowej na przejazd przez Węgry.

Ulgi kolejowe: na kolejach krajowych i zagranicznych, na liniach lotniczych oraz na liniach żegluga rzecznej i morskiej.

W. I. Z. O.

Zapowiadany na piątek odczyt znanej pisarki dr. Heleny Sokolow z Warszawy n. t. „Kobieta w biblii” odbędzie się dziś, w środę, dnia 9 b. mies. o godz. 21-ej w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 86. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. Zapowiadany odczyt dr. Faleka odbędzie się w późniejszym terminie.

18-letni Stefan Paul zastrzelił się na grobie matki

Wczoraj o godzinie 8.30 rano na starym cmentarzu ewangelickim przy ul. Srebrzyńskiej rozległ się nagle strzał rewolwerowy.

Gdy dozorca cmentarza pobiegł w stronę, z której dobiegł go huk wystrzału, ujrzał straszny widok.

Na grobie ś. p. Wandy Sandowej, żony wicedyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Herberta Sanda, znalazł w kałuży krwi ciało młodzieńca z przestrzeloną skronią. Obok leżała brzojowa i nieco dalej oparta o grób teczka z książkami i zeszytami.

Dozorca cmentarza zaalarmował niezwłocznie miejskie pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz skonstatował zgon młodzieńca.

Na podstawie książek i zeszytów, oznaczonych imieniem i nazwiskiem właściciela, stwierdzono, iż zmarłym młodzieńcem jest

18-letni STEFAN PAUL, zamieszkały przy ul. Orlej 11, pasierb wicedyrektora Sanda, a syn jego zmarłej żony, Wandy.

Stefan Paul był uczniem IV klasy gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Ustalono dalej, że uczeń popełnił samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w głowę na grobie matki. Rewolwer Paul ku pił osobiście, co wskazuje, iż nosił się od pewnego czasu z zamiarami samobójczymi.

W teczce samobójcy znajdowało list, adresowany do przybranego ojca, w którym pisze, że odbiera sobie życie, ponieważ nie może się pogodzić ze stratą matki, z którą po śmierci znów się połączy.

W końcu prosi ojca, by mu wybaczył przykrość, na jaką go naraża i dziękuje za dotychczasowe opiekę ojcowską.

Godzi się zaznaczyć, iż matka denata była katoliczką, a on sam dopiero przed rokiem przyjął katolicyzm.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń na cmentarzu i wydaniu przez władze prokuratorskie zezwolenia na pochowanie zwłok, przewieziono je w południe do mieszkania przy ul. Orlej 11.

Pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Wobec krążących pogłosek, jakoby Stefan Paul odebrał sobie życie z powodu złych postępów w nauce, o czym miałyby świadczyć rzekomo znalezione w jego teczce cenzura, zwróciliśmy się o informacje w

tej sprawie do dyrekcji gimnazjum Zgromadzenia Kupców. Okazuje się, że denat uczęszczał do tego gimnazjum dopiero od 1 grudnia ub. r. Do tego czasu był on uczniem państwowego gimnazjum im. Narutowicza. W szkole tej ostatnio był uczniem drugorocznym.

We wrześniu ub. r. zmarła matka Paula.

Młodzieniec, który nie posiadał już ojca,

Od tego czasu stał się ponury i zamknięty w sobie. Do tego jeszcze dochodziło zmartwienie z powodu pozostał drugiego roku w tej samej klasie.

Ambitny młodzieniec wszystko to wziął sobie bardzo do serca.

Dyr. Sand, by odwrócić myśli pasierba, którego bardzo kochał, postanowił

zmienić jego dotychczasowe otoczenie

i wówczas właśnie zrealizowana została koncepcja przeniesienia młodzieńca do innej szkoły.

W gimnazjum Zgromadzenia Kupców Paul

zaczął wykazywać dobre postę-

py w naukach.

Cenzura, którą miał otrzymać za miesiąc, t. j. przed feriami wielkanocnymi, zapowiadała się pomyślnie.

Chłopiec jednak nie mógł zapomnieć o śmierci ukochanej matki.

Był bardzo skryty i do nikogo w szkole się nie zbliżał.

Wstydział się również faktu, że jest „drugorocznym”. Podziało to widocznie wreszcie tak deprymująco na psychikę młodzieńca, że postanowił odebrać sobie życie. Z zamiarami swymi jednak przed nikim się nie zdradzał. Zarówno dla ojca, jak i otoczenia w szkole.

Samobójstwo Paula jest straszną niespodzianką.

A jednak Paul nosił się najpewniej z zamiarami samobójczymi, skoro w tym celu

kupił specjalnie rewolwer.

Wczoraj rano o zwykłej porze wyszedł z domu i

tramwajem, zamiast do gimnazjum pojechał na cmentarz, gdzie na grobie matki odebrał sobie życie.

Samobójstwo to wywarło w Łodzi wielkie wrażenie. (II)

„EUROPEJSKA“ Sroda, Czwartek i Piątek
Lucy MESSAL
(królowa operetki polskiej) występuje 2 razy dziennie: 6-8 i 10-12
Uprasza się o wesele zamawianie stolików w kasie Kawiarni.

Badanie i szczepienie dzieci przed zakwalifikowaniem na kolonie letnie

Zbliża się okres, kiedy organizacje społeczne, zawodowe, instytucje i korporacje czynią przygotowania do rozplanowania akcji kolonii letnich w roku bieżącym dla dzieci, wymagających wypoczynku w długim okresie wakacji szkolnych.

W związku z tą akcją odnośne władze już dziś zwracają uwagę organizatorów na sprawę, która wymaga szczególnego zainteresowania, mianowicie na troskę o stan zdrowotny dzieci, kwalifikowanych na wypoczynek kolonijny.

Wydział zdrowia publicznego przypomina tedy, że dzieci, wysy-

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
uśmierza kaszel

łane na kolonie letnie w roku bieżącym, powinny

wykazać się zaświadczeniem o dokonanej szczepieniu przeciwblonicznym.

Dzieci, które dotychczas nie podlegały takiemu szczepieniu, a pragną wyjechać na kolonie letnie, muszą się poddać tego rodzaju

szczepieniom w dozorach sanitarnych, gdzie szczepienia odbywają się

w soboty każdego tygodnia w godzinach od 10 do 11 bezpłatnie.

Niezależnie od tego, dzieci, które przebyły w roku ostatnim blonicę, lub w których rodzinach zaszła w tym okresie czasu wypadka zachorowania na blonicę, muszą być

poddane zbadaniu na roznosicielstwo blonicy.

W tym celu lekarz badający dzieci powinien

pobrać wydzielinę z gardzieli dziecka

i przekazać ją państwowemu zakładowi higieny w Łodzi przy ul. Gdańskiej 44, gdzie badania wykonywane będą bezpłatnie.

Dzieci, które przeszły kiedykolwiek dur brzuszny

muszą podlegać również zbadaniu na roznosicielstwo duru brzusznego. W tym celu

każ dzieć takich winien być przesłany do państwowego zakładu higieny w Łodzi.

Wczoraj w Łodzi...

— Jakszevska (Pabianicka 1) zameldowała w policji, że mąż jej 34-letni JAKSZEWSKI, w dniu 4 b. m. wyszedł z domu, zabrawszy gotówkę zł. 4.530 i dotychczas nie powrócił.

— Przy ul. Kopernika 55 upadł i złamał rękę 11-letni JADWISZCZAK.

— Wskutek upadku na ul. Składowej złamał nogę 6-letni A. PLOTKIEWICZ z Wiśniowej Góry.

— Na ul. Targowej pobito 44-letniego JANIĄKA (Napiórkowskiego 144).

Na Pl. Kościelnym został pobity 40-letni ZUTTO (Piotrkowska 255).

— Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Kilińskiego samochód najechał na 8-letniego KUPFERMINA (Magistracka 15), który odniósł poważne obrażenia cielesne.

— Na ul. Piłsudskiego spadł ze schodów i ciężko się zranił 27-letni MAKSYMIEŃKO (Zamenhofska 16).

2-letni STYPIEŃ (Lagiewnicka 90), pozostawiony bez opieki, ciężko się poparzył wrzątkiem i odwieziony został do szpitala Anny Marii.

— W swym mieszkaniu przy ulicy Grabowej 5 otrula się nieznanym płynem 24-letnia KOWALCZYKOWNA. — Odwieziona do szpitala samobójczyni niebawem zmarła. Przyczyną rozpaczyliwego kroku — nieporozumienia rodzinne.

— 87-letnia GÓRNA (Dworska 29) spadła ze schodów i tak ciężko się poraniła, że zaszła konieczność przewiezienia jej do szpitala.

— W warsztatach miejskich przy ul. Przejazd 26 uległ wypadkowi przy pracy i ciężko poparzył sobie twarz 41-letni BRZOZOVSKI (Kilińskiego 166). (I)

Sąd starościński skazał:

SZULCA, notorycznego żebraka — na 14 dni bezwzględnej aresztu, za to, iż gdy mu odmówiono jałmużny w restauracji na Placu Reymonta, zaczął się awanturować i wybił szybę wystawową kamieniem.

CYMERMANA (Smocza 13) na 100 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, za używanie obelżywych wyrazów w podaniu, wystosowanym do władz wojewódzkich.

RAJCOGWA (Zwirki 10), współwłaścicielkę domu, na 100 zł. grzywny, za odmowę okazania posterunkowemu księżki meldunkowej i przeszkadzanie mu w wykonywaniu czynności.

200 PRACODAWCÓW na grzywny do 200 złotych za nieplacenie do ubezpieczalni społecznej składek, potrąconych pracownikom.

PIASKOWSKIEGO (Obiegorska 4) na 7 dni bezwzględnej aresztu za nie stawienie się do zastępczej służby wojskowej.

ZABŁOCIĄKA, właściciela domu (ul. Bazarna 7) na 100 zł. grzywny za wywieszenie brudnej flagi narodowej.

Faktor na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

SZMULEWICZA (Nowomiejska 10) na 200 zł. grzywny za utrzymywanie domu w stanie antysanitarzym. (II)

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z treścią wzmianki w dn. 3 b. m. w „Głosie Porannym”, uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu” następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby wyrażał robotnikom mojej tkaleni ręcznej polecenie pracy w godzinach nadliczbowych, natomiast prawdą jest, że nie mi o pracy takiej nie wiadomo.

2) Nieprawdą jest, aby przeciętny zarobek tygodniowy robotnika w fabryce mojej wynosił zł. 10.—, natomiast prawdą jest, że zarobek ten kształtował się na poziomie normalnym zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym i wypłacany był ściśle według cennika zatwierdzonego przez inspektora pracy.

3) Nieprawdą jest, aby sąd pracy zasądził cośkolwiek odemnie w związku ze sprawami, których dotyczy wzmianka, natomiast prawdą jest, że spory załatwione zostały ugodowo.

Zechce W.Pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy szacunku

Z poważaniem

Lucjan Szyfler

Fabr. Wyr. Wełn. i Chustek.

„PALACE”

Pocz. 4 pp.

Największy urwis ekranów — dawno niewidziana ulubienica całego świata — jedyna, niezrównana, uroczą

ANNY ONDRA

w najweselszej komedii sezonu prod. wiedeńskiej
reżyserii Karola Lamacza

„DZIEWCZE z TEMPERAMENTEM”

HUMOR!

TEMPO!

DOWCIP!

Dziś
arcywesola!
premiera!

KOT W BUTACH

Na ławie oskarżonych

Wyroki od 2 do 10 lat więzienia w procesie techników komunistycznych

W dniu wczorajszym zakończony został przewód sądowy w procesie 9 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną. Po przemówieniach stron, sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: **GORDON** — na 10 lat więzienia, **URBAN** na 8 lat więzienia. Obaj podsądni skazani zostali również na utratę praw cywilnych i obywatelskich na przeciąg 10 lat. **STĘPIEŃ**, **MAZURSKI** i **IWAŃSKA** skazani zostali po 3 lata więzienia, zaś **KOŁODZIEJ** — na 2 lata więzienia. Ponadto wszyscy ci podsądni skazani zostali na utratę praw cywilnych i obywatelskich na przeciąg 5 lat. **MIZERSKA**, **KURPA** i **KRASUC**

KA zostali z braku dowodów uniewinnieni.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że co do **Gordona** i **Urbana** stwierdzono, że byli to wybitni działacze komunistyczni, którzy działali nie tylko w Łodzi, ale i w innych miastach Polski, oraz w porozumieniu ze sobą celem obalenia istniejącego ustroju w Polsce. Charakterystyczne są m. in. motywy wyroku w sprawie uniewinnionego **Kurpy**, co do którego sąd orzekł, że nie można go było skazać, opierając się jedynie na informacjach konfidencyjnych, które jednak nie znalazły potwierdzenia na przewoździe sądowym.

Ślub łódzkiego komunisty odbędzie się w synagodze na Pawiaku

Na Pawiaku odbędzie się sensacyjny ślub więźnia **Józefa Bernfelda** z Łodzi z **Chawą Gitlą Endes** z Krakowa. Przed trzema miesiącami **Bernfeld** wraz z narzeczoną przybył do Warszawy, żeby wziąć ślub i udać się do swoich krewnych do Argentyny. W myśl obowiązujących przepisów, wiza mogła być udzielona pani **Endes** tylko jako żonie **Bernfelda**. Pech przesładował jednak narzeczoną. W pierwszą noc, jaką spędzali w Warszawie, przyszła do hotelu policja i aresztowała **Bernfelda** pod zarzutem działalności komunistycznej. Osadzono go w więzieniu. Ponieważ upływał

3-miesięczny termin, wyznaczony przez władze argentyńskie na prawo do wyjazdu, narzeczoną zwróciła się do prokuratora, prosząc o pozwolenie na wzięcie ślubu z **Bernfeldem** w więzieniu. Ślub odbędzie się w synagodze na Pawiaku i udzieli go rabin **Kahane** w towarzystwie **Romana Rosenberga**, prezesa towarzystwa opieki nad więźniami żydami. W ceremonii ślubnej weźmie udział 10 świadków i sekretarz rabinatu. Bezpośrednio po ślubie rytualnym urzędnik stanu cywilnego III-go komisariatu wpisze do ksiąg akt zawartego ślubu.

Tomaszów

Z RUCHU ZAWODOWEGO.

Na odbytym zebraniu zarządów **ZZZ** jednogłośnie postanowiono zlikwidować miejscowy oddział tego związku i otworzyć oddział „Zjednoczenia polskich zawodowych związków”. O tym postanowieniu zawiadomiona zostanie centrala **ZZZ** w Warszawie.

ELEKTRYFIKACJA.

Wkrótce rozpoczną się prace przy elektryfikacji brzezińskiego powiatu. Urząd powiatowy postanowił przyznaczyć się do tej inwestycji sumą 75.000 zł.

MONOGRAFIA.

Sporządzona została monografia brzezińskiego powiatu, w której dużo miejsca zajmuje **Tomaszów**. Monografia ta opracowana została przez obojętne kolegium, pod kierownictwem b. ministra p. B. **Stolarskiego**.

BUDŻET GMINY.

Na swym ostatnio odbytym zebraniu, gmina żydowska pod przewodnictwem prezesa B. **Szepsa** uzgodniła wzgl. ustanowiła preliminarz budżetowy na rok 1938-39. Zrównoważono wydatki w stosunku do przewidzianych dochodów na sumę 122.000 zł. Zarząd gminy żydowskiej preliminarz ten oraz listę plac etatowych, przesłał do odpo-

wiednich władz, celem zatwierdzenia.

HOJNA OFIARA.

Prezes gminy żydowskiej p. **Bolesław Szeps**, w związku z obchodem swej 25-letniej działalności społeczno-filantropijnej ofiarował na cele dobroczynne 350 zł.

OGRÓD DLA MŁODZIEŻY.

Miejscowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży, przystąpił do budowy przy ul. Szerokiej specjalnego ogrodu dla młodzieży. Potrzebnego na ten cel funduszu udzielił odnośny wojewódzki komitet.

LUSTRACJA POMOCY ZIMOWEJ.

Przedstawiciele łódzkiego wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy zimowej najbiedniejszym, w osobach pp. **Zabrockiego**, **Ganszka**, **Sztranca** i **Garczarka**, przeprowadzili szczegółową lustrację w miejscowym Komitecie pomocy zimowej, celem wszechstronnego skontrolowania działalności tegoż.

CHOROBY ZAKAŻNE.

Wydział zdrowotności przy magistracie odnotował za miesiąc luty r. b. 92 wypadki chorób zakaźnych.

KOMISJA CENNIKOWA.

pod przewodnictwem p. wice-starosty ustanowiła i wydała nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby. Obecnie ceny kształtują się: za chleb 65 proc. — 32 gr.; za chleb razowy 95 proc. — 26 gr.; za bułki 65 gr. za 1 kg. Mięso z uboju rytualnego w zależności od gatunku od zł. 1 — 1,35, do zł. 1,60.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.15 „Z przygod leśnego ludka” — audycja.
- 11.40 **Ludwik v. Beethoven**: Sonata wiolonczelowa G-dur.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 **Humor i sentyment** w piosence i tańcu (płyty).
- 15.00 **Fragment z powieści „Tęcza nad sercem”** Jana **Wiktor**a.
- 15.10 **Gra orkiestra Dajos Bela** (płyty).
- 15.30 **Wiadomości gospodarcze**.
- 15.45 „Na co poluje żółty, dziki dingo” — pogadanka dla dzieci starszych.
- 16.00 „Uczmy się mówić” — audycja.
- 16.15 **Koncert** w wyk. orkiestry **man dolinistów**.
- 16.50 **Pogadanka aktualna**.
- 17.00 „20-lecie czerwonej armii” — odczyt.
- 17.15 **W. Maliszewski**: Kwartet smyczkowy **Es-dur**.
- 17.50 „Pasterstwo” — pogadanka.
- 18.15 **Utwory Albeniza** (płyty).
- 18.40 **Pogadanka p. t. „O czystości”**.
- 19.00 **Obrazek z powieści p. t. „Szarauga”** **Hulewicz**a.
- 19.20 **Pieśni żartobliwe** w wyk. chóru kolejarzy.
- 19.35 „Samotność młodości” — **gawęda** **Starego Doktora**..
- 19.50 **Pogadanka aktualna**.
- 20.00 **Recital** śpiewaczy **Guzowskiej Ozimskiej**.
- 20.30 „**Ruchliwość kapitalów**” — **felieton**.
- 21.00 **Koncert szopenowski** w wyk. **Drzewieckiego**.
- 21.45 „**Polska w pieśniach ludzkości**” (przeład **Ejsmonda**).
- 22.00 **Koncert popularny** w wyk. orkiestry.
- 23.00 **Muzyka taneczna** (płyty).

RECITAL ŚPIEWACZY

Dzisiaj rozgłoszą łódzka nadaje recital śpiewaczy **Lucji Guzowskiej-Ozimskiej**, której występy podczas wystawy radiowej cieszyły się dużym powodzeniem wśród publiczności. Audycja nadana zostanie o godz. 20-ej. Akompaniuje **Karol Prosnak**, który poza tym wykona szereg własnych utworów fortepianowych.

CAŁA POLSKA SŁUCHA ŁODZI

Jutro o godz. 17.15 rozgłoszą łódzka nadaje ze studia swojego na wszystkie stacje polskie koncert orkiestry salonowej pod dyr. **Teodora Rydera**. W programie m. in. uwertura do op. **Mozarta „Don Juan”**, fantazja z op. „**Cyganeria**” **Pucciniego** oraz szereg drobniejszych utworów.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU LOKALNEGO

W poniedziałek minął termin wyznaczony do nadsyłania odpowiedzi na lokalny konkurs p. n. „**Dlaczego zostałem radiosluchaczem**”. Ogółem wpłynęło około 2000 odpowiedzi od nowych radioabonentów. Świadczy to o dużym zainteresowaniu konkursem. Jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie urzędowanie komisja sędziowska, która z pośród wszystkich odpowiedzi wybierze 100 najlepszych i przyzna autorom cenne nagrody. Najlepsza odpowiedź przesłana zostanie do centrali Polskiego Radia, po dobie jak odpowiedzi innych rozgłosi i będzie wzięta pod uwagę przy przyznawaniu specjalnej dodatkowej nagrody w wysokości 1.000 złotych.

Przebiegały program **Paryż i Wystawa Światowa w Paryżu z 1937 r.** w naturalnych kolorach wyświetla dziś i dni następnym **FOTOPLASTIKON ul. Moniuszki 2** Wstęp 25 gr. — młodz. szkolna 15 gr. Czynnny od godz. 9 rano do g. 11 w.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. w lutym

W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o zł. 10.208.071, osiągając na dzień 28 lutego 1938 roku sumę zł. 807.411.144. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w PKO. W ciągu lutego b. r. PKO. wydała 73.333 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 28 lutego 1938 roku ogółem 3.044.834.

Teatr i muzyka

Przez dziurkę w kulisach

Wczoraj przyjechał do Łodzi prezes **ZASP-u**, p. **Artur Śliwiński**, który wieczorem obecny był na jubileuszu 55-letnia pracy scenicznej p. **Marli Dąbrowskiej**.

Zuany zespół żydowski „**Habama**” przyjeżdża do Łodzi na 12 występów. Specjalnie ukonstytuowany komitet przyjął zwołał na dzisiaj posiedzenie celem ustalenia programu powitania.

Popularny w Łodzi kompozytor, **Tadeusz Sygietyński**, który ostatnio zaangażowany był do teatru lwowskiego, wrócił obecnie do Warszawy i opracował muzykę do „**Damy od Maksyma**” z **Mirą Zimińską** w roli głównej. Udana premiera tej sztuki odbyła się przed kilku dniami.

Czasem przydaje się i publiczność... Podczas występów w Łodzi p. **Frenkla** w „**Grubych rybach**” przez przeczenie nie włożono do stolika, przy którym miała być rozegrana partia winta, kart. Nastąpiła przykra chwila przerwy, gdy **Frenkel** naprośnie szukał kart w szufladzie. Na szczęście ktoś z widzów, orientujący się w akcji, a posiadający przyprawki przy sobie talię kart, podał je na scenę. Wśród ogólnej wesołości kontynuowano sztukę. (j)

TEATR POLSKI
O godz. 18.30 „**Gałązka rozmarynu**”.

TEATR KAMERALNY
O godz. 20.30 „**Spadkobierca**” z **Józefem Węgrzynem**.

TEATR POPULARNY
O godz. 16-ej komedia **Moliera** „**Figle Skapena**”.

TEATR W FILHARMONII
Dzisiaj z powodu koncertu przedstawienie zawieszono. Jutro o godz. 21.30 „**Wesele w miasteczku**”.

BILETY ULGOWE DO TEATRÓW MIEJSKICH.

Żyd. związek skautowy zawiadamia, że już są do nabycia bilety ulgowe na „**Spadkobiercę**” z **Józefem Węgrzynem** na czele (na piątek) oraz na „**Dr. Berghofa**” (nadsz, środę i czwartek) codziennie od godz. 10 do 20-ej w bibliotece p. **Nelkenowej**, **Piotrkowska 58** i od godz. 20.30 do 22 w sekretariacie związku, **Piotrkowska 110**.

KOT W BUTACH

EUROPA Potężny film sensacyjno-milosny
P. 4. 6. 8. 10
Dzisiaj powtórzenie premiery!
OSTATNI ALARM 80 gr.
Ceny miejsc na wszystkie seanse — od

Popis uczniowski konserwatorium

Muzyka w naszym fabrycznym mieście, które stopniowo zatracą pęd w kierunku europeizacji, zdaje się wychodzić zupełnie już z mody, bo młode pokolenie przechyla się w stronę sportu. Oczywiście niejedyn talent przez ten stan rzeczy przypadnie, ale za to zamiast pianisty lub skrzypka przybędzie bokser lub hokeista, a wiadomo, że skrzypce psują rękę do tenisa, a fortepian do boksu. Dlatego ilość uczących się muzyki zmalała, na co wskazuje coraz większe ożywienie w sprzedaży instrumentów muzycznych i braku nabywców.

Program niedzielnego popisu uczniów niemal wszystkich klas konserwatorium świadczył o intensywnej pracy niestrudzonych pedagogów i postępie ich adeptów.

Skrzypcowa klasa dostarczyła jednego absolwenta w osobie **E. Szwertnera** (ucz. prof. **A. Wilkomirskiego**). Rozporządza on dobrze uporządkowaną techniką, posiada dużą muzykalność, ładny ton i poczucie stylu **O. Nietschówna** z kl. skrz. prof. **B. Lewensteina** ujawniła zdolność wyczuwania nastroju, ton miły i zmysłowy. Świadczy to o jej wrodzonej muzykalności, a pracę powinna skierować głównie w stronę techniki, która nie wystarczy dla utworu tej miary co koncert skrzypcowy **Mendelssohna**. Nieodłączna trema dokonuje reszty.

Krytyka do tych produkcji musi mieć oczywiście stanowisko względne i omawiać może kwestie natury zasadniczej i ogólnej, bo produkcje te są także tylko szkołą, w której pierwsze prawo głosu mają profesorowie, śledzący za postępowaniem ucznia.

Klasa prof. **W. Brandta** zgłosiła wielką niespodziankę w postaci „**Oktetu**” c-moll **Mozarta**. Ta miła drużyna obojów, klarinetów, fagotów i pięknie

brzmiałych waltorni spisała się „gracko”. Jak zwykle najliczniej na popisie reprezentowany był fortepian. Wiele utalentowanych okazało się czterastoletni **Trubowicz**, którego wykonanie „**Koncertu**” **Haydna** odznaczało się akademicką dokładnością frazowania i rytmu. Drugą przedstawicielką gry fortepianowej była **Szenerówna**, która wykonała „**Koncert**” **C-dur** — **Webera**. Gra jej jest bardzo starannie opracowana i w szczegółach dokładna. Wreszcie dużym przygotowaniem technicznym wyróżnił się **W. Lessig**, który w wykonaniu „**Koncertu**” **Es-dur** **Liszt**a wznosił się miejscami ku wyżynom artyzmu. Cała trójka fortepianowa wyszła z pracowni prof. **A. Dobkiewicza**, będącego chlubą naszego miasta w zakresie pedagogii muzycznej.

Dominującą rolę w programie popisu spełniła i tym razem orkiestra konserwatorium (kl. prof. **T. Rydera**), towarzysząca do wszystkich utworów.

F. Halpern

rom
Po powrocie z Paryża
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. **Borochowa** (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza we wtorek, dnia 15 marca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym zrzeczniowe przedstawienie komedii p. t. „**Spadkobierca**” z **J. Węgrzynem** w głównej roli.
Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

„**ANALIZA BILANSU**”
Jutro w lokalu wojewódzkiego Zw. Zawod. księgowych odbędzie się odczyt p. **Władysława Dynensona** na temat: „**Analiza bilansu**”.

CASINO
Pocz. 4. 6. 8. 10
Po każdym seansie OKLASKI!
GENIALNY
SACHA GUITRY
w arcydziele, które otwiera nową epokę kinematografii
ROMANS SZULERA

GRAND-KINO
Dzisiaj i dni następnym! W naturalnych kolorach!
Władczyni Puszczy
wg. powieści **Jamesa Ollivera Curwooda** „**Kraj Boga i Kobieta**”
George Brent i **Beverly Roberts** w rol. gł.
Początek o godz. 4 ej

**Mistrzostwa bokser-
skie Łodzi**

Indywidualne mistrzostwa bokserkie okręgu łódzkiego odbędą się w dniach 10, 11 i 13 b. m. w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295. Pierwszego dnia mistrzostw w czwartek 10 b. m. walki rozpoczną się o godz. 20-cj. Drugiego dnia w piątek 11 b. m. odbędzie się od godz. 20-ej dalsze walki ćwierćfinałowe oraz półfinały. Finały mistrzostw odbędą się w niedzielę o godz. 11-cj.

**Jaka powinna być
idealna tenisistka**

W czasopiśmie „American Lawn Tennis” znajdujemy ciekawe uwagi na temat warunków jakimś odpo- wiadać winna idealna tenisistka. Posługując się najlepszymi wzorami kobiecymi doby obecnej, autor tak je określa: forehand — Jędrzejowska, backhand — Jacobs, serwis i smash — Marble, volley — Fabyan, gra meczowa — Jacobs, praca nóg — Lizana, wytrzymałość — Sperling, sylwetka — Stammers. Dłuższy ustęp poświęca autor Jędrzejowskiej, twierdząc, że pióruniżący i silny forehand polki zapewni jej sukcesy przez długi okres czasu.

**Talun już zwycięża
w Ameryce**

Pierwszy występ „olbrzyma wiedeńskiego” Taluna w Ameryce, staszczonego tam przez Cyganiewicza, zakończył się wielkim sukcesem. Talun walczył po raz pierwszy w Buffalo z zapaśnikiem kalifornijskim Monahanem. Polak pokonał kalifornijczyka dwukrotnie. Pierwsza walka trwała 6 min. 51 sek., a druga 2 min. 33 sek.

Występ Taluna wywołał rekordowe zainteresowanie, tak że sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Prasa amerykańska wyraża się bardzo pochlebnie o Talunie, wróżąc mu świetną przyszłość.

NIEZWYKŁY GOŚC W ŁODZI

Od kilku dni wśród mieszkańców Łodzi krąży pogłoski o przybyciu do naszego miasta niezwykle gościa. Jest nim tajemniczy Kot w Butach, z wielką fajką w pyszczku, gładki, po wabny, mile uśmiechnięty.

Ostatnio widziano Kota w butach w jednym z lokali w towarzystwie trzech znanych łódzkich dziennikarzy, którzy jednak zachowują absolutną dyskrecję na temat pobytu Kota w butach w Łodzi.

Przybycie Kota w butach do Łodzi wywołało wielką sensację, zwłaszcza wśród dzieci łódzkich.

**Szwajcaria i Polska-gotowe
do niedzielnego meczu międzypaństwowego piłkarzy w Zurichu**

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Szwajcaria, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Zurichu, wzbudził, jak wynika z prasy szwajcarskiej, ogromne zainteresowanie. Szwajcarski związek piłki nożnej puścił wprawdzie w ruch doskonale zorganizowany aparat propagandowy, ale rezultaty propa-

gandy zaskoczyły nawet jej inicjatorów.

Już dziś wiadomo, że w dniu meczu do Zurichu przybędzie sześć specjalnych pociągów, które przywiozą publiczność z Bazylei, Berna, Lucerny, S. Gellen, Rorschachu i Winterthur. Organizatorzy spodziewają się, że widownia, mogąca po mieścić 30,000 widzów, będzie

wypełniona po brzegi. Do powodzenia imprezy przyczynią się też bez wątpienia stosunkowo niskie ceny biletów na mecz, nie przekraczające ok. 5 złotych.

JEDENASTKA SZWAJCARII. Komitet selekcyjny związku szwajcarskiego ustalił też już skład reprezentacji, który przedstawia się następująco:

Bramkarz Huber (Grasshoppers),

obrońcy: Minelli i Lehmann (Grasshoppers),

pomocnicy: Springer, Vernati (Grasshoppers) i Lötcher (Servette),

napastnicy: Bickel (Grasshoppers), Abegglen (Servette), Amado (Lugano), Waalek i G. Aebi (Servette).

Zespół ten nie różni się od składu, który uzyskał wynik 1:1 z Niemcami w Kolonii 6 lutego b. r., tylko w jednym punkcie, iż zamiast Wagnera na pozycji prawego łącznika wystąpi Abegglen. Szwajcarzy uzyskali wtedy doskonały wynik na obcym terenie, przyczem jednak zaznaczyć trzeba, iż jedenastka niemiecka była w złej formie.

Opinia szwajcarska przewiduje zwycięstwo swojej reprezentacji w stosunku 3:2 albo 2:1.

W zakończeniu podkreślić jeszcze należy bardzo sympatyczne nastawienie prasy szwajcarskiej wobec drużyny polskiej. Podkreślając prawdopodobne zwycięstwo szwajcarów w niedzielnym meczu z Polską, szwajcarscy dziennikarze nazywają go zgodnie „dniem wielkiego egzaminu” dla swych piłkarzy i przestrzegają, że gra będzie zacięta, wymagająca wielkiego wysiłku i dobrego współdziałania całego zespołu.

REPREZENTACJA POLSKU.

Skład Polski jest już również ustalony. Kapitan związkowy p. Kałuża wyznaczył 15-tu graczy następujących:

Bramkarz: Madejski (Pawłowski rez.),

obrońcy: Szczepaniak, Gałczyński i Michalski (rez.),

pomocnicy: Góra, Nytr, Płoc II (Kotlarczyk rez.),

napastnicy: Płoc I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarcz (Szerfke rez.).

Kierownikami ekspedycji będą p. płk. Żołędziowski oraz p. Przeworski, względnie p. Kałuża.

Wyjazd drużyny w czwartek, dn. 10 b. m., częściowo z Warszawy, częściowo z Katowic. Spotkanie nastąpi w Berlinie, a ze stolicy Rzeszy cała drużyna pojedzie do Szwajcarii.

Dlaczego aresztowano Cramma?

Słynny tenisista oskarżony jest o homoseksualizm

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” zaarrestowany został w Berlinie Gołfried v. Cramm, znany niemiecki tenisista, i czołowy gracz świata.

Cramm zaarrestowany został przez policję kryminalną, jako podejrzany o przestępstwo przeciwko par. 175 niemieckiego kodeksu karnego. Przepisy tego paragrafu mówią o karach ZA WYKROCZENIA HOMOSEKSUALNE.

Cramm powrócił w ubiegłym tygodniu ze swym partnerem w walkach o puchar Davisa — Henklem, z tournée światowego, które przyniosło mu szereg sukcesów, m. in. dwa zwycięstwa nad Donald Budgem, pierwszą rakieta świata. Po przybyciu do Monachium Cramm oświadczył, że zamierza pozostać jeszcze przez kilka dni w Bawarii na sportach zimowych. Aresztowanie Cramma nastąpiło jeszcze w sobotę.

W kołach urzędowych podkreślano, że aresztowanie v. Cramma nie ma charakteru politycznego. Jest rzeczą charakterystyczną, że uroczyste powitanie, zapowiadane przez związki sportowe nie odbyły się i najwidoczniej zostały odwołane niemal w ostatniej chwili.

Podkreślić jeszcze trzeba, że nawet najbliżsi przyjaciele sportowcy Cramma, oraz jego rodzina na nie zostały powiadomione o szczegółach jego aresztowania, ani o miejscu, gdzie Cramm przebywa.

*

Początek kariery v. Cramma datuje się od r. 1932. Cramm liczył wówczas 23 lata, walczył poraż pierwszy w barwach Niemiec o puchar Davisa. Z ósmego miejsca w szeregu czołowych rakiet świata przesunął się na czoło, zajmując w roku 1932 miejsce za Perryem i w r. ubiegłym za Budgem.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że rola Niemiec w tenisie kontynentalnym opierała się jedynie na sile przebojowej Cramma, który w ciągu ostatnich sześciu lat osiągnął szereg pierwszorzędných sukcesów we wszystkich częściach świata. Jego gra odznaczała się nie tylko wysoką techniką, ale i była estetycznie doskonałą zewnętrznie.

Urodzony 7 lipca 1909 r. w Nettlingen. Od r. 1930 ożeniony był z baronówną Liżą v. Dobeneck. Małżeństwo to w r. ub. zostało rozwiązane.

*

Prasa zagraniczna, podając wiadomość o skłonnościach homoseksualnych Cramma, przypomina, że i wielki Wiliam Tilden, który przez szereg lat był pierwszą amatorską rakieta świata, a i obecnie jako zawodowiec jest najpierwszy — ma te same skłonności.

Polska -- Finlandia -- Estonia

Trzy ósemki bokserkie na mecze w Helsinkach i Tallinie

Skład bokserkiej reprezentacji polskiej na mecz z Finlandią i Estonią nie został jeszcze ustalony. Decyzja w tej sprawie zapadnie w przyszłym tygodniu. Właściwie w chwili obecnej otwarta jest jeszcze tylko kwestia w wadze lekkiej i w półśredniej, gdzie jest trzech kandydatów: Ostrowski, Dankowski i Jańczak. Według krążących wiadomości możliwe jest jeszcze przesunięcie Kajnara do w. półśredniej.

Pewne zupełnie są pozycje Sobkowiaka, Koziołka, Czortka, Pisarskiego, Doroby i Piłata.

SKŁADY FINLANDII I ESTONII.

Przypuszczalne składy drużyn bokserkich Finlandii i Estonii na mecze 20 i 22 b. m. z Polską w Helsinkach względnie Tallinie wyglądać będą następująco:

FINLANDIA: w. musza — Leh-

tinem, w. kogucia — Huuskenem, w. piórkowa — Siponen, w. lekka — Noyola, w. półśrednia — Rossi, w. średnia — Suhonem, w. półciężka — Puhe, w. ciężka — Holmberg.

ESTONIA: w. musza — Gutman, w. kogucia — Kaehl, w. piórkowa — Seenerg, w. lekka — Stepulow, w. półśrednia — Inster, w. średnia — Raedik, w. półciężka — Salong, w. ciężka — Linnamaegi.



Mistrzowie świata Megan Taylor (Anglia) i Felix Kaspar (Austria) spotkali się w Berlinie na wielkiej rewii. Widzimy ich na tle innych uczestników. — Ósemka studencka Oxfordu trenuje już dziś zawzięcie do wielkich międzynarodowych regat wiosłarskich w Henley.

Austria po Berchtesgaden

Ostatnie wypadki polityczne zwróciły uwagę na Europie Środkowej, a zwłaszcza na kraje naddunajskie. Dlatego też budzi zainteresowanie ostatnio opublikowane sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej i handlowej Austrii. Sprawozdanie to wydał R. Turner, radca handlowy ambasady brytyjskiej w Wiedniu, który pisze:

„Austria zdaje sobie sprawę, że jej przyszłość w wysokim stopniu zależy od rozwoju gospodarczego w krajach sąsiadujących i żywi poważną nadzieję, że rozwój ten pójdzie w kierunku stabilizacji i dobrobytu. Austria wykazała zdumiewającą siłę dla odzyskania równowagi ekonomicznej, położoną zdrowo podstawy, na których można budować przyszły dobrobyt kraju; nie tylko państwo i półoficjalne instytucje zdołały wprowadzić i zastosować praktycznie dalekowszyczną politykę oszczędności, ale ludność stała się narodem oszczędnym.

M. in. Turner podaje, że w ostatnich roku nastąpił znaczny wzrost działalności w austriackim przemyśle bawełnianym. Hość zatrudnionych stale wzrosła, a podczas gdy import surowej bawełny był większy, niż w roku poprzedzającym, przywóz przędzy był mniejszy.

Z początkiem 1937 r. nowa przedsiębiorca, wytwarzająca cienie numery, została uruchomiona w Wiener Neustadt. Fabryka ta wyposażona jest w najnowsze amerykańskie maszyny, a wytwórczość jej współzawodniczy z przędzą, dotychczas sprawowaną w Anglii. Eksport austriackiej przędzy bawełnianej idzie przeważnie do Rumunii.

W ciągu roku uruchomiono kartel tkanin, ale trudno jest powiedzieć, czy działalność jego rzeczywiście poprawiła sytuację przemysłu.

Austriacki przemysł wełniany skorzystał ze wzrostu zamówień rządowych na materiały mundurowe.

Tem poeasający stan ekonomiczny Austrii, który i dla Polski nie jest bez znaczenia, może, po spotkaniu w Berchtesgaden i jego politycznych następstwach, się zalać. Byłoby to błędne koto. Bo według zgodnej opinii polityków, tylko korzystna sytuacja gospodarcza, a zwłaszcza zatrudnienie bezrobotnych, mogłoby odwrócić niebezpieczeństwo hitleryzacji Austrii.

Pożyczka francuska dla Polski

na budowę elektrowni w C. O. P. kosztem 14 i pół miliona złotych

Polska uzyskała obecnie pożyczkę francuską na budowę elektrowni w centralnym okręgu przemysłowym. Umowa pożyczkowa została w tych dniach formalnie zawarta.

Umowę zawarto z grupą francuską Societe Generale de constructions electriques et mecaniques „Alsthom“.

Na podstawie tej umowy będzie wybudowana nad Sanem w okolicach Niska elektrownia okręgowa o mocy 40.000 kw., której pierwszym zadaniem będzie zasilać w energię elektryczną zakłady południowe, a w

dalszym ciągu również znaczną część centralnego okręgu przemysłowego.

Elektrownia będzie puszczona w ruch w pierwszej połowie 1939 roku. Elektrownia przewidziana jest na węgiel i gaz ziemny, po wykończeniu robót regulacyjnych elektrownia ta poza dostawą kolejową będzie miała zabezpieczony transport węgla drogą wodną.

Cały koszt elektrowni, nie licząc odpowiedniego przysposobienia terenu, doprowadzenia bochnicy kolejowej, dróg bitych itp. wyniesie 14.400.000 zł.

splacanych w ciągu 9 lat. Odsetki od kapitału w wysokości 5 proc. liczone będą dopiero od 15 maja 1939 roku. Elektrownia ta będzie oczywiście w przyszości włączona w ogólnopolską sieć przesyłową b. wysokiego napięcia, mającą tworzyć w okolicy Niska węzeł o wychodzących z niego połączeniach przez Rzeszów w kierunku na zachód do Mościel, na wschód do Przemyśla i Lwowa, na północ do Lublina i na północno-zachód do Starachowic.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana. Notowano: Amsterdam 294,75, Bruksela 89,20, Kopenhaga 118, Londyn 26,43, Nowy Jork 5,27,13, Nowy Jork — kabel 5,27,38 Paryż 16,94 (—20), Praga 18,51, Sztokholm 136,15, Zurych 122,40, Bank Polski płacił za dol. amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny hol. 293,75, franki fr. 16,74, szwajcarskie 121,90, belgi 88,95, funty angielskie 26,34, palestyńskie 25,85, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,50, duńskie 117,45, norweskie 132,15, szwedzkie 135,20, liry włoskie 21,10.

AKCJE

Dla akcji tendencja była słabsza. Notowano: Bank Polski 113,50, Bank Handlowy 50, Węgiel 31,25, Lilpopy 65, Modrzejów 14,25, Ostrowiec 55 — 54,75, Starachowice 29,50 — 38,25, Klucze 61.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 85,25, 4 proc. dol. 42,63, 4 i pół proc. we-proc. konwers. 70, 4 proc. konsowiętrza 66,63, drobne 66,50, 5 lidacyjna 67,75, drobne 67,63, 5 proc. kolejowa 67,75, 8 proc. Przemysłu Polsk. funtowe 79, 4 proc. ziemskie 56, 4 i pół proc. ziemskie 63,50 — 63,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70,50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 64,25, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX m. 72,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano: Dolarówka 42,75, Inwestyc. I em. 85,25, Wewnętrzna 66,50, Konsolidacyjna gr. 67,75, Konsolidac. dr. 67,50, Bank Polski 113,50, 5 proc. Łodzi seria X 64,50, Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK. Otwarcie z dnia 8 marca. Marzec 9,09, maj 9,10, lipiec 9,10, październik 9,24, grudzień 9,25, styczeń 9,27. LIVERPOOL. Otwarcie z dnia 8 marca. Marzec 5,07, lipiec 5,12, październik 5,12, styczeń 5,22. BREMA. Otwarcie z dnia 8 marca. Maj 10,38, lipiec 10,54, październik 10,79, grudzień 10,90, styczeń 10,90.

Wyjątkowo słabo w dziale konfekcji

Luty, zaliczany do najlepszych okresów międzysezonowych w przemyśle konfekcyjnym, minął w tym roku pod znakiem szczególnie słabej koniunktury.

W większości działów tego przemysłu obroty były zredukowane do minimum, miały wyraźny charakter sezonowy, a ostatecznie wypadły nawet gorzej, niż w styczniu. Tymaczy się to tym, że styczeń zeszłoroczny był dość mroźny wobec nadal jeszcze się utrzymywał, pod czas gdy w r. b. nie notowano poważniejszego spadku temperatury.

Pięć dni pracy w fabrykach

Projekty reformy we włókiennictwie łódzkim

Ostatnie posiedzenie komisji polityki gospodarczej izby przemysłowo-handlowej, poświęcone było m. in. wysłuchaniu referatu radcy J. Zylberszpica w sprawie 5-dniowego tygodnia pracy. Projekt ten, stanowiący doniosłą i ciekawą próbę reorganizacji pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym, omówiliśmy w swoim czasie obszernie na łamach „Głosu Porannego“ w artykule, nadesłanym nam przez autora projektu p. radcę Zylberszpica.

Komisja polityki gospodarczej przeprowadziła nad projektem

tym obszerną dyskusję, i po jej przeprowadzeniu dała wyraz opinii, że zgłoszony wniosek wymaga szczególnego rozpracowania oraz umotywowania.

Wniosek ten — zdaniem komisji — winien być wniesiony i poparty przez organizacje gospodarcze.

Poza tym komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie radcy Sembrata z przebiegu konferencji, odbytych na terenie ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie popierania i zbytu wełny krajowej.

Celem opracowania materiałów, dotyczących zagadnień wełny krajowej postanowiono wyłonić specjalną podkomisję. — W skład podkomisji weszli pp.: H. Barciński, J. Kamiński, W. Landsberg, K. Markon i S. Sembrat.

Wreszcie komisja rozpatrzyła wniosek w sprawie zezwolenia na przywóz przędzy wełnianej czesankowej w trybie czynnego obrotu uszlachetniającego. Wniosek ten komisja uchwaliła skierować do konwencji przedziału wełny czesankowej celem zaopiniowania tego wniosku.

Jak urzędy skarbowe

przyjmować będą ustne podania płatników o ulgi

Izba przem. - handlowa komunikuje, że izba skarbowa, mając na celu wprowadzenie uproszczeń w stosunkach między płatnikami a urzędami skarbowymi, skierowała do urzędów okólnik Nr. II 4-1-502-R-A-37.

„Podczas załatwiania próśb

płatników o ulgi podatkowe zdarza się niejednokrotnie, że płatnicy nie mają przygotowanych podań o ulgi, co w następstwie powoduje wydatkowanie przez nich pewnych kwot na napisanie podań, a w każdym razie stratę czasu tak dla płatników, jak i dla urzędników, zmuszonych ponownie przyjmować tych samych interesantów.

Szczególnie często zdarza się to w stosunku do płatników ubogich (rolników, rzemieślników), dla których wydatki na napisanie podań mają dość duże znaczenie. Celem więc uproszczenia załatwiania omawianych spraw izba skarbowa zarządza, co następuje:

1) W wypadku, gdy płatnik zwracając się osobiście do urzędu z prośbą o udzielenie ulgi w splacie podatków nie ma przygotowanego podania na piśmie, a tylko wyraża tę prośbę ustnie — należy przyjmować takie zgłoszenia do protokołu, co jest przewidziane w postanowieniach § 43 instrukcji podatkowej oraz art. 15 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 580), które w myśl § 50 rozporządzenia rady ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) mają zastosowanie i w postępowaniu egzekucyjnym.

2) Wydawanie decyzji na zgłoszone protokolarnie prośby płat-

ników powinno następować niezwłocznie tego samego dnia po przyjęciu zgłoszenia, chyba, że w sporadycznych wypadkach gdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego na miejscu. W razie konieczności porozumienia się z działem wymiarowym lub rachunkowo-kasowym, porozumienie takie należy również przeprowadzać natychmiast po przyjęciu zgłoszenia prośby płatnika w krótkiej drodze.

3) Decyzję urzędu na przyjętą do protokołu prośbę należy za sadniczo doręczać płatnikowi na piśmie, a to celem umożliwienia płatnikowi zapamiętania wyznaczonych terminów płatności i uniknięcia nieporozumień z wyjątkiem oczywiście takich wypadków, kiedy płatnikowi udzielono nie więcej, niż dwie — trzy krótkoterminowe raty. W tym ostatnim wypadku wystarczyającym będzie, jeżeli płatnik potwierdzi na decyzji urzędu przyjęcie jej treści do wiadomości własnym podpisem w formie notatki.

Równocześnie izba skarbowa wyjaśnia, że zgłoszenia przyjęte do protokołu w myśl art. 140 ustawy o opłatach stemplowych z dn. 18. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413) podlegają opłacie stemplowej, o ile nie zachodzą warunki do zwolnienia na podstawie art. 142 powołanej ustawy.

Bez zmian na rynku walorów

Na rynku walorów tendencja dla pożyczek państwowych była wczoraj utrzymana. Natomiast listy zastawne, po onegdajszym spadku doznały lekkiego wzmocnienia.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna zwykła o 15 pkt. Za grubsze odcinki płacono 66,40, żądano 66,90, za setki zaś 66,25 kupno, 66,75 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. obniżyła się o 15 pkt. Obracano nią po 85 w placeniu, 85,50 w żądaniu. II em. z powodu ciągnięcia nie była notowana.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Za papier ten płacono 69,75, żądano 70,25.

5 proc. pożyczka kolejowa, po kilkudniowej przerwie, znów była

notowana. Obracano nią po 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie uległa zmianie. W dalszym ciągu obracano nią po 42,49 w placeniu, 42,90 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie wykazała zmian. Za grubsze odcinki nadal płacono 67,50, żądano 68, za drobne zaś 67,40 kupno, 67,90 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V zwykła o 35 pkt. Obracano nimi po 63,50 w placeniu, 64 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 podniosły się o 10 pkt. Na rynku prywatnym obracano nimi po 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — tendencja w dalszym ciągu mocniejsza. Akcje Banku Polskiego uzyskały dodatkowe 50 pkt. osiągając poziom 113 w placeniu, 114 w żądaniu. Natomiast akcjami Banku Handlowego w Warszawie obracano po 49,50 kupno, 50,50 sprzedaż.

Wystawa morskaw Łodzi — to podróż szlakami morskimi

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

KINO TEATR URANIA Cegielniana 2 Tel. 107-84

Dzisiaj poraz ostatni! Potężny film o miłości, genialnej realiz. Julien Duviviera „JEJ PIERWSZY BAL“ (UN CARNET DE BAL) W r. gł.: MARIE BELL, HARRY BAUR i inni Ceny od 54 gr. Następnym programem: „Królowa Przedmieścia“

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni! GARY COOPER w swojej najnowszej kreacji p. t. Kapitan TAYLOR Film pełen napięcia i emocji.

Potrójny program! Nareszcie udało nam się otrzymać ten film na 4 dni t. j. od środy, dn. 9 do soboty dn. 12 w. I) GŁOS IZRAELA Dramatyczny obraz dźwiękowy, przedstawiający przygodę ludzi, których życie pulsuje niezliczoną miarą dramatu i tragedii. — Pieśni ich proroków we wruszających dusznych melodjach, są tak pięknie interpretowane przez głosy najświetniejszych kantorów świata: MORDECHAJ HERSCH AN LOIS WALDMAN SZAJELE ENGLEHARDT, JOSEPH ROSENBLAT, JOSEPH SCHAPIRO, JOSEPH SLISKY, DAWID ROITMAN, ADOLPH KATCHKO, SEIDEL ROVNER oraz MAYER NACHTENBERG i jego chór symfoniczny II) Nowa Palestyna i Tel-Aviv III) Pierwszy rewizyjny film polski PARADA GWIAZD WARSZAWY W rol. gł. Chór Dens, Andrzejewska, Helama Krukowski, Sialeński, Zolcz.

NADESZLY ostatnie nowosci **Materiałów BIELSKICH** damskich i męskich **WŁÓKNO BIELSKIE** Nowomiejska 6 HURT DETAL

THO-RADIA



GRUŻLICA PŁUC

jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy swalezanu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kassiu itp., stosują pp. Lekarze

„**BALSAM TRIKOLAN-AGE**”, który, ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmocnia organism i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

OBWIESZCZENIE

Do akt. Nr. Km. 55 | 38 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 277

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Słowiańskiej 4/6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 572.— a mianowicie: około 1000 kg. szmelcu, kamienia zdemontowanej wagi, trzech koszów na boka, starego wozu, aparatu do rozlewania, pompki do próbowania ciśnienia i innych ruchomości które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 lutego 1938 r. Komornik: (—) ADAM MRÓZ. Sprawa M. Sławińskiej p-ko f-mie „Turski, Cwikliński i S-ka”

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Min. z dnia 25.VI.1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580) 14 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności 14 Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli w podanych poniżej terminach i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji.

Table with 3 columns: W dniu 10 marca 1938 roku, W II terminie, W dniu 16 marca 1938 roku, W II terminie. Lists items like pianino czarne, patefon szafkowy, kredensy, etc. with prices.

Prenumerata — miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłowanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odo. Lucjan Lipiński

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem dnis ejszym do centrali przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 58, tel. 122-99 „GDYŃSKI IMPORT”. — Polecamy wielki wybór **KOSZY PURYMOWYCH.**

KOMUNIKAT.

Stow. „Kultur-Liga” urządza we wtorek, 15-go b. m. o g. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym

Jedynie Ulgowe Przedstawienie sztuki p. t.

SPADKOBIERCA

z Józefem Węgrzynem
Bilety od 40 gr. już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68 tel. 191-15

PRZEDSTAWICIEL

dobrze wprowadzony wśród kupców (chrześc. i żyd.) **galanterijnych** w Małopolsce, w Krakowskim, na Śląsku etc. przyjmie dodatk. przedstawicielstwo branży **pończoszniczej**, ewent. innej. Gwarancje pierwszorzędne. Łaskawe oferty sub. „Przedstawiciel”

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: **WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)**

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziela i święta od 10—12

LEKARZ - DENTYSTA

E. S. BAKOWEN-REISS
ul. 11-go Listopada 32
ordynuje w chorobach **ZEBÓW** i **CHIRURGII JAMY USTNEJ** od 9—1 i 3—8 pp.

3-pokojowe mieszkania

z holami w nowowzbudowanym domu, przy ul. Cegielnianej nr. 36, z centr. ogrzewaniem, wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia r. bież. Wiadomość od godziny 4 — 6-ej, telef. 125-22 lub 125-23.

OWOCARNIA moja **PRZEBIESIONA** z „Chłodni Włoskiej”

Sygnatura: 17 Km. 280/37

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, Leon WĄSOWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1938 r. o godz. 10-ej w sali 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Emila i Elżbiety małż. Günther nieruchomości, położonej w Łodzi, przy ul. Orzeszkowej Nr. pol. 4, oznacz. Nr. hip. „nieruchomość w Julianowie Nr. 155”, rep. hip. 140/60, składającej się z placu o ogólnej powierzchni 706 mtr. kw., oraz domu mieszkalnego. Nieruchomość ta w zastawie nie znajduje się. Podlega sprzedaży w całości. Posiada urzędzoną księgę hipot., przechowywaną w Wydz. Hipot. przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 37.786 gr. 71, cena zaś wywołania wynosi zł. 28.340 gr. 04.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.778 gr. 67.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Oddział Egzekucyjny, ul. Traubacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 7 marca 1938 roku.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI

Mieszkanie 4-pokojowe

z wszelkimi wygodami II piętro, przy ul. Traugutta 2, od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u dozorcę.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spękań włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Dr. med. S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
Stenklęwicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 12—2 i 5—4 pp

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyj. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w W niedz. i święta od 9—12 w poł.

L. Gecowowa
LEKARZ - DENTYSTA
Legionów 3
Godz. przyjęć 12—1 i 3—8.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, Leon WĄSOWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1938 r. o godz. 10-ej w sali 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Emila i Elżbiety małż. Günther nieruchomości, położonej w Łodzi przy zbiegu ul. Gdańskiej Nr. pol. 38 i Śródmiejskiej 34, oznacz. Nr. hip. 271r, rep. hip. Nr. 1002, składającej się z placu o front. szer. przy ul. Śródmiejskiej — 27 mtr. i przy ul. Gdańskiej — 62 mtr., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. — Część piwnie tej nieruchomości wydzierżawiona jest przez Łódzk. Tow. Elek. do dnia 31.XII.1942 r. — W zastawie nie znajduje się. Zostanie sprzedana w całości — Posiada urzędzoną księgę hip., przechowywaną w Wydz. Hip. przy Sądzie Okręg. w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 200.000 cena zaś wywołania w II term. wynosi zł. 133.333 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 20.000.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi — Oddział Egzekuc., ul. Traubacka Nr. 18, sala nr. 7.

Dnia 7 marca 1938 roku.
Komornik: (—) L. WĄSOWSKI

Ogłoszenia drobne

Lokale
DO WYNAJĘCIA w nowoczesnym domu frontowy, słoneczny umeblowany pokój. Wejście niekrępujące. Telefon 122-11.

SŁONECZNE mieszkania 1, 2, 3, 4 pokojowe z wszelkimi wygodami wynajmę. Wiadomość: Pomorska 25, m. 18.

ELEGANCKI frontowy pokój od 1 kwietnia do wynajęcia. Pierackiego 7, m. 9. Tel. 127-20.

Kupno i sprzedaż.
KASA ogniotrwała, gabinetowa w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość: Piotrkowska 62 u p. Bednarka.

Różne
ODŚWIEŻAM sufity, bolary, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia, lub tel. 234-04. 996-2

Doktor Medycyny Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziela i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczałe (str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 sp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 107